Nr. 40
7 SOBOTA LISTOPAD NOVEMBRE 1953
CENA PRENUMERATY:
KWARTALNIE .... 820 fr.
POŁROCZNIE .... 1.550 fr.
ROCZNIE ..... 3.000 fr.
Ukazuje się codziennie oprócz poniedziałków i piątków
Parait tous les jours sauf le lundi et vendredi
30, r. ST.-AUGUSTIN, PARIS (2)
CENA (Prix) : 15 fr.

# ECHA POLSKIE
# LES ÉCHOS POLONAIS

## JUTRO KRAJOWA KONFERENCJA W SPRAWIE PROBLEMU NIEMIECKIEGO

**JUTRO odbędzie się w salonach Palais d'Orsay w Paryżu francuska konferencja krajowa dla rozwiązania problemu niemieckiego. Konferencja ta żywo interesuje wszystkich Polaków zarówno w kraju jak i na Wychodźstwie.**

W gronie bardzo licznych osobistości z wszystkich sfer politycznych i społecznych, zasiądą również przedstawiciele Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą w osobach przewodniczącego i dwóch członków zarządu Stowarzyszenia: p. Henry de Koraba oraz pań, Halickiej i dr Stróżeckiej.

Dowiadujemy się, że prawie w przeddzień otwarcia tej konferencji, zgłosiły swój udział nowe liczne osobistości i organizacje.

Wśród tych nowych zgłoszeń figurują następujące osobistości: Pp. Chombard de Lauwe, Emile Cremer, radny Strasburga, Jean Painleve, pastor Crespy, prof. Fakultetu teologii w Montpellier, pastor Gaillard itd.

## O KONSTRUKTYWNĄ KONFERENCJĘ MIĘDZYNARODOWĄ

W DNIU 3 bm. Związek Radziecki nadesłał do mocarstw zachodnich nową notę w sprawie konferenji wielkich mocarstw na temat międzynarodowych kwestii spornych.

Wbrew twierdzeniom zachodnich rzeczników rządowych i niektórych odłamów prasy, nota radziecka nie jest odmową uczestniczenia w ewentualnej konferencji.

**Jest rzeczą dla wszystkich ludzi dobrej woli oczywistą, że Związek Radziecki nie żywi żadnych pretensji terytorialnych. Musiał to stwierdzić sam Churchill, gdy przemawiając w Parlamencie Wielkiej Brytanii przed paroma dniami oświadczył, że zarówno interesy narodów radzieckich, jak i plany rządu ZSRR nastawione są na długą metę na pokojowe podniesienie dobrobytu wewnątrz kraju, a nie na żadną ekspansję i wojnę. A jak osiągnąć podniesienie stopy życiowej wewnątrz kraju, pokojowe współżycie narodów, jeżeli nie drogą porozumienia — kompromisu w wyniku dyskusji wokół stołu konferencyjnego?**

**Wszystkie narody, zaniepokojone i oburzone powstającymi — w 8 lat po jednej z najokrutniejszych wojen światowych — siłami agresji, zaboru i ucisku, domagają się porozumienia i odprężenia stosunków międzynarodowych. Jednak odbycie byle jakiej konferencji, w byle jakich warunkach, z góry wykluczających porozumienie i zgodę wszystkich mocarstw, odniosłoby skutek wręcz odwrotny od tego, którego tak usilnie domagają się i który oczekują wszystkie narody.**

**Przeciwnicy porozumienia międzynarodowego, a w pierwszej mierze władcy Stanów Zjednoczonych, nie omieszkaliby wyciągnąć z takiej nieproduktywnej konferencji wniosku, że żadne porozumienie międzynarodowe nie jest możliwe. Odbycie byle jakiej konferencji poszłoby na rękę wszystkim tym, którzy pokojowego współżycia nie chcą, których porozumienie nie urządza, których plany usilnych zbrojeń i przygotowań do krwawych rozpraw międzynarodowych, krzyżują.**

**Nota Związku Radzieckiego — stwierdził to zresztą londyński korespondent agencji „France-Presse" — „szeroko otwiera drzwi" do dalszej dysku-**

*(Dokończenie na str. 6-ej)*

## Rządowy projekt budżetu chłodno przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe

*Minister Finansów, Edgar Faure, przedstawił w środę Zgromadzeniu Narodowemu projekt budżetu na rok 1954, którego opracowanie sprawiło rządowi duże trudności.*

Projekt ten, przewidujący oficjalnie deficyt 650 miliardów franków, utrzymujący praktycznie wysoki poziom wydatków wojennych i redukujący już i tak niewystarczające inwestycje produktywne — spotkał się z nader chłodnym przyjęciem Zgromadzenia Narodowego.

Szczególnie sceptycznie przyjęli posłowie oświadczenie ministra, że polityka finansowa rządu dąży do „ekspansji gospodarczej" i że w roku 1954 należy spodziewać się wzrostu produkcji o 3 do 4 proc., co odpowiednio zwiększy wpływy podatkowe (mające w ten sposób osiągnąć kwotę 2.880 miliardów franków). Istotnie, oświadczenie ministra Finansów jest w sprzeczności z opublikowanymi w przeddzień danymi oficjalnej statystyki, według których wskaźnik produkcji przemysłowej spadł we wrześniu do cyfry 131 (za podstawę 100 służy produkcja w r. 1938), podczas gdy we wrześniu 1952 wynosił on 142. Ten ośmioprocentowy spadek produkcji jest największy jaki został zarejestrowany od ub. stycznia i świadczy wymownie o zwiększeniu się zastoju gospodarczego, rozszerzeniu się bezrobocia — i zmniejszeniu siły nabywczej milionowych rzesz robotniczych i chłopskich.

Projekt finansowy rządu nie przewiduje bynajmniej zwiększenia siły nabywczej mas pracujących, nie przewiduje zwiększenia zarobków, tzn. nie przewiduje polityki mogącej spowodować rozszerzenie rynku wewnętrznego.

Z ostrą krytyką polityki finansowej rządu wystąpili posłowie Tourtaud (komunista) oraz Leenhardt (SFIO).

Poseł Tourtaud oświadczył: *„W rzeczywistości wasza polityka przyczynia się do zamykania fabryk... Ustalenie budżetu na podstawie przewidywań wzrostu produkcji byłoby możliwe jedynie przy zmianie polityki, a mianowicie przy ma-*

*(Dokończenie na str. 6-ej)*

## Klęska wyborcza zwolenników polityki Eisenhowera w Nowym Jorku i w innych stanach U. S. A.

**W WYBORACH, które odbyły się 4 bm. w kilku stanach Stanów Zjednoczonych, partia prezydenta Eisenhowera zaznała dotkliwej porażki. Partia „demokratyczna", pokonana w uprzednich wyborach na prezydenta USA wzmocniła swe pozycje w New Yorku, a w New Jersey (w pobliżu New Yorku) i Virginii (na południu Stanów Zjedn.) pokonała partię „republikańską".**

W New Yorku, kandydat „demokratyczny" Wagner wybrany został na stanowisko burmistrza z pokaźną większością 400 tysięcy głosów. Przeciwnicy Wagnera pp. Riegelman („republikanin") i Halley („demokrata") uzyskali: pierwszy — 650 tysięcy głosów, drugi — 450 tysięcy. Podkreślić należy, że pomimo szalejącej w Stanach Zjednoczonych histerii antypostępowej kandydat Amerykańskiej Partii Pracy uzyskał 55 tysięcy głosów.

W New Jersey, który tradycyjnie głosował na kandydatów „republikańskich", „demokrata" Meyner wybrany został na stanowisko gubernatora, i inny „demokrata", Williams — na stanowisko reprezentanta do Kongresu, co zapewnia partii „demokratycznej" jeszcze jedno dodatkowe miejsce w Izbie Reprezentantów, gdzie partia prezydenta Eisenhowera posiada tylko większość 4 głosów.

Warto wspomnieć, że w New Jersey „republikanie" pewni byli zwycięstwa, licząc tam na osobisty prestiż prezydenta Eisenhowera.

Zwycięstwo „demokratów" w stanie Virginia, w miastach Chicago, Pittsburgu oraz w licznych innych miejscowościach, pozwala wszystkim obserwatorom stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych dojrzewa głęboki ruch opozycyjny przeciw polityce rządu Eisenhowera.

Zarówno masy chłopskie (na przykład stanu Wisconsin, który przed dwoma tygodniami głosował na kandydata „demokratycznego"), jak i masy robotnicze (na przykład przemysłowego stanu New Jersey) wyraziły w tych częściowych wyborach swe głębokie niezadowolenie i rozgoryczenie z powodu nie dotrzymanych obietnic wyborczych partii „republikańskiej". Prezydent Eisenhower przyrzekł między innymi zapobiec katastrofalnej sytuacji chłopstwa (którego produkty tanieją coraz bardziej, podczas gdy ceny produktów przemysłowych idą wciąż w górę). Przyrzekł on również zmienić ustawy antyrobotnicze, m. in. antystrajkową ustawę „Taft-Harley". Wszystkie te obietnice zarówno jak i obietnica, że „chłopcy amerykańscy powrócą z Korei do swych rodzin" nie zostały dotrzymane...

Pomimo, że polityka partii „demokratycznej" nie różni się wcale od polityki „republikanów", te ostatnie wybory w Stanach Zjednoczonych są bardzo ważnym i znamiennym objawem nastrojów istniejących wśród zawiedzionych mas wyborczych, których niezadowolenie i świadomość wzrastają.

## Najważniejsze punkty noty radzieckiej

**DLA WSTRZYMANIA WYŚCIGU ZBROJEŃ**

Ażeby znaleźć punkt wyjścia dla sytuacji wytworzonej na skutek przeszkód stawianych w łonie ONZ w sprawie rozwiązania problemu rozbrojenia (kontrolowanego zakazu użycia bomby „H", zredukowania zbrojeń i sił zbrojnych wielkich mocarstw) — Związek Radziecki zaproponował zorganizowanie Konferencji Pięciu.

**KONFERENCJA POLITYCZNA W SPRAWIE KOREI**

Udział państw neutralnych w tej Konferencji może przyczynić się do rozwiązania problemu zjednoczenia Korei i do ustalenia trwałego pokoju.

**POSZANOWANIE PRAW CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ**

Przywrócenie praw w łonie ONZ Chińskiej Republice Ludowej. Udział Chińskiej Republiki Ludowej w debatach nad rozwiązaniem zasadniczych problemów międzynarodowych.

**BAZY WOJSKOWE KOALICJI ATLANTYCKIEJ**

Utworzenie tych baz w strefach pogranicznych Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej stanowi groźbę dla bezpieczeństwa międzynarodowego i dla pokoju.

**UKŁADY FRANCUSKO - RADZIECKIE I ANGIELSKO - RADZIECKIE**

Związek Radziecki łączy z Francją i W. Brytanią podpisane układy. Puścić w niepamięć te

*(Dokończenie na str. 6-ej)*

## Niemowlę zagryzione na śmierć przez psa

Straszliwy dramat miał miejsce w ub. środę w domu przy ul. Coypel Nr 10 w 13-tej dzielnicy Paryża. Wracając do domu po kilkuminutowej nieobecności, pani Wenisch, lat 20, znalazła swego synka, Gerard, który przyszedł na świat 15 dni temu, literalnie poszarpanego przez psa.

Pani Wenisch wyszła z matką po zakupy i wstąpiła do fabryki chłodnic, w której pracuje jej mąż. Kiedy wróciła, straszny widok przedstawił się jej oczom: pies igrał z jej dzieckiem, którego ciało pokryte było ranami. Pieluszki porwane były w drobne strzępy i ślady krwi pokrywały podłogę.

Dziecko zmarło w drodze do szpitala Saint Louis.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że pani Wenisch, która pogrążona jest w strasznej rozpaczy, nie ponosi żadnej odpowiedzialności za ten tragiczny wypadek.

Pies zostanie prawdopodobnie zastrzelony.

## *Uroczysty obchód w Paryżu 36 rocznicy Rewolucji Październikowej*

W przepełnionym po brzegi paryskim Welodromie Zimowym, odbył się w ub. środę, zorganizowany przez Francuską Partię Komunistyczną uroczysty wieczór poświęcony 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na wieczorze tym wygłosił ważne przemówienie sekretarz KPF, Auguste Lecoeur, który szczególnie podkreślił wielką rolę, jaką odegrał i odgrywa Zw. Radziecki w walce o utrzymanie pokoju na świecie.

Mówca, gorąco oklaskiwany przez niezwykle liczne audytorium stwierdził: „Jeżeli można obecnie mówić o odprężeniu międzynarodowym i jeżeli idea iż konflikty międzynarodowe mogą i powinny być uregulowane przy pomocy rokowań, wniknęła w masy ludowe do tego stopnia, że zmusiła podżegaczy wojennych do cofnięcia się — zawdzięczamy to Związkowi Radzieckiemu.

„Narzucone zostało rozwiązanie pokojowe w Korei. Takie rozwiązanie może zostać narzucone we wszystkich konfliktach, a zwłaszcza w Vietnamie i we wszystkich problemach spornych, a szczególnie jeśli chodzi o problem niemiecki".

A. Lecoeur przypomina, że premier rządu ZSRR, Malenkow, w ostatniej swojej deklaracji potwierdził swoje stanowisko odnośnie sprawy niemieckiej, jakie zajęli wszyscy alianci nazajutrz po wspólnym zwycięstwie i jakie zgodne jest nie tylko z interesami pokoju światowego, ale i z interesami Francji. Dziś Związek Radziecki jest jedynym aliantem, który nie zaparł się swego podpisu w Jałcie i Poczdamie.

Obecnie, gdy pod presją St. Zjednoczonych reakcyjne rządy państw zachodnio - europejskich lansują kampanię na rzecz wskrzeszenia Wehrmachtu pod płaszczykiem armii „europejskiej", jedynie propozycje radzieckie zmierzające do uniemożliwienia ponownego uzbrojenia Niemiec neo-hitlerowskich, pod jakąkolwiek formą — stanowią poparcie dla ruchu ludowego przeciw groźbie nowej pożogi wojennej.

Podżegacze do nowej wojny nie wahają się przed najbardziej absurdalnymi oszczerstwami kwestionując wolę pokoju Zw. Radzieckiego. Otóż — stwierdza Lecoeur — choćby fakt „masowego wzrostu radzieckiej produkcji dóbr codziennej konsumcji stanowi oczywisty dowód iż Zw. Radziecki szczerze i gorąco pragnie pokoju".

W konkluzji mówca oświadczył: „Pakt francusko - radziecki stanowi dla Francji skuteczną gwarancję jej bezpieczeństwa w ogóle oraz przeciw uzbrojeniu Niemiec... Oto dlaczego wyrażamy nasze przywiązanie i naszą wdzięczność Zw. Radzieckiemu: jako proletariusze — krajowi socjalizmu, jako Francuzi — krajowi będącemu wiernym przyjacielem naszej Ojczyzny".

## 30.000 GÓRNIKÓW JAPOŃSKICH STRAJKUJE

**30 tysięcy górników przedsiębiorstw Sumitomo, Mitsubishi i Nihonkogio rozpoczęło wczoraj rano 24 godzinny strajk, żądając podwyżki zarobków o 2.000 yen miesięcznie.**

## 36 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej

## WSZYSTKIE OSIĄGNIĘCIA NARODU POLSKIEGO MAJĄ W NIEJ SWE ŹRÓDŁA

*W dniu 7 listopada narody Związku Radzieckiego, a wraz z nimi masy pracujące całego świata obchodzą XXXVI rocznicę Zwycięskiej Rewolucji Socjalistycznej.*

*Trzydzieści sześć lat temu wystrzał statku wojennego „Aurory" zwiastował uciemiężonym i wyzyskiwanym ludom świata narodziny nowej epoki, epoki socjalizmu, wolności i sprawiedliwości.*

**PRZEZ wieki udawało się klasom posiadającym utrzymywać w jarzmie miliony ludu pracującego — i utrzymywać je w przekonaniu, że tak właśnie być musi, że lud pracujący stworzony jest tylko do dźwigania obszarniczo - kapitalistycznego jarzma. Były wprawdzie w przeszłości bunty, powstania i rewolucje, ale „kończyły się zazwyczaj zastąpieniem u steru rządu jednej grupy wyzyskiwaczy inną grupą wyzyskiwaczy, wyzyskiwacze zmieniali się, wyzysk pozostawał". (Stalin).**

**Dopiero Wielka Rewolucja Socjalistyczna, na czele której stanęła kierowana przez swą partię klasa robotnicza Rosji dowiodła, że wyzysk klasowy i ucisk narodowy nie muszą trwać wiecznie, że klasa robotnicza wspólnie z masami chłopskimi obaliwszy okrutny feudalno-kapitalistyczny system ucisku i wyzysku w byłym imperium carskim potrafiła na jego miejsce zbudować pierwsze w historii ludzkości państwo robotniczo - chłopskie, w którym zniesiony został wyzysk człowieka przez człowieka oraz wszelki ucisk narodowy.**

**MASY pracujące pod wodzą swej partii kierowanej geniuszem Lenina i Stalina uczyniły z zacofanego kraju — kraj przodującej w świecie techniki, kwitnącej kultury i nauki, kraj dobrobytu i niezwyciężonej siły.**

**Związek Socjalistycznych Republik Rad stał się Ojczyzną międzynarodowego proletariatu i wszystkich wyzyskiwanych i uciskanych ludów, stał się natchnieniem i przykładem w ich walce o wolność i sprawiedliwość społeczną, stał się ostoją pokoju światowego.**

**Imperialiści od pierwszej chwili istnienia państwa zwycięskiej rewolucji proletariackiej pałali do niego śmiertelną nienawiścią. Czegóż to nie czynili, by je zdusić? Ale wszystkie ich wysiłki spełzły na niczym. Masy pracujące swym bezgranicznym umiłowaniem Ojczyzny radzieckiej, swym bohaterstwem w pracy i w walce potrafiły ostać się zblokowanej sile burżuazji całego świata, potrafiły przepędzić interwentów i obronić wolność swego kraju przed agresorami.**

**Pomógł im w tym międzynarodowy proletariat.**

**„Gdy tylko burżuazja międzynarodowa zamierza się na Związek Radziecki — powiedział Lenin — własny jej proletariat chwyta ją za ręce".**

**„Ręce precz od Związku Rad — oto hasło, które mobilizowało robotników całego świata, bez względu na rasę i kolor skóry, w obronie pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego.**

**IMPERIALIZM światowy już niejednokrotnie organizował agresje przeciwko ZSRR, ale zawsze ponosił klęskę. Niezwyciężona jest siła idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, cementująca narody radzieckie. Mogli się o tym dostatecznie przekonać imperialiści w czasie ostatniej wojny, kiedy to wyposażony w najnowocześniejszą broń agresor**

(Dokończenie na str. 6-ej)

## Oświadczenie przedstawiciela Polski w O. N. Z. odnośnie prowokacyjnego wniosku Stanów Zjednoczonych

PAP donosi z Nowego Jorku, że 2 listopada zebrała się komisja ogólna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, aby rozpatrzyć prowokacyjny wniosek delegacji USA o umieszczeniu na porządku obrad 8-ej Sesji punktu dotyczącego rzekomych „okrucieństw wojsk północno-koreańskich i chińskich wojsk komunistycznych w stosunku do jeńców wojennych sił zbrojnych ONZ".

Przedstawiciel Polski dr. Katz-Suchy wystąpił stanowczo przeciwko umieszczeniu na porządku obrad kwestii wysuniętej przez delegację USA.

**„Wniosek delegacji St. Zjednoczonych — mówił dr. Katz-Suchy — ocenić można jedynie jako próbę sabotażu w stosunku do ONZ, próbę storpedowania wysiłków, zmierzających do osłabienia napięcia międzynarodowego. Nie pierwszy raz zresztą ci, którzy organizowali agresję w Korei i odpowiedzialni są za masowe mordowanie jeńców chińskich i północno - koreańskich w obozach śmierci na Kożedo i Czedżudo i w innych katowniach, szerzą oszczerstwa na temat rzekomych okrucieństw żołnierzy koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich wobec jeńców amerykańskich. Ilekroć Departament Stanu chciał storpedować postęp na odcinku pokojowego uregulowania problemu koreańskiego, tylekroć usiłował zalać opinię publiczną powodzią tego rodzaju kłamstw i oszczerstw".**

Delegat polski stwierdził, że i dzisiaj Departament Stanu ucieka się do tej metody w związku z oddźwiękiem narzuconej przez USA decyzji o wyłączeniu państw neutralnych z konferencji politycznej w sprawie Korei oraz dążeniem USA do odwleczenia tej konferencji. Takie poczynania USA wywołują powszechny niepokój i powodują wzrost sympatii dla pokojowych wysiłków strony północno - koreańsko - chińskiej.

**„Delegacja polska — oświadczył mówca — domaga się, by komisja ogólna odmówiła wpisania wniosku St. Zjednoczonych na porządek dzienny 8-ej Sesji. Delegacja polska jest głęboko przekonana, że wniosek ten utrudni pracę Zgromadzenia, zmierzające do normalizacji stosunków międzynarodowych".**

Większość komisji z przedstawicielami USA na czele głosowała za wnioskiem amerykańskim. Przeciwko wnioskowi głosowali przedstawiciele ZSRR i Polski.

## KRWAWE ZAJŚCIA I STRAJK GENERALNY W TRIEŚCIE

**W okupowanej przez siły angielsko - amerykańskie części Triestu doszło w ostatnich dniach do krwawych rozruchów ulicznych. Podczas manifestacji, która odbyła się na placu Świętego Antoniego policja pod komendą anglosaską uciekła się do użycia broni kładąc trupem dwie osoby (16-letniego młodzieńca i 70-letniego starca) i raniąc 25 osób, z których jedna zmarła w nocy.**

**Ten krwawy bilans zawdzięczają mieszkańcy Triestu prowokacyjnej polityce mocarstw zachodnich, które odmawiając wykonania zobowiązań wojennych, wszystko robią, aby zamienić Triest, „adriatycką beczkę prochu", w jedno wielkie zarzewie konfliktów międzynarodowych.**

**Wierne wykonanie układów, które nakazują ewakuację wszystkich sił okupacyjnych, rozbrojenie tego ważnego odcinka strategicznego (tak, aby nikt nie mógł się nim więcej posłużyć dla celów wojennych) oraz oddanie tego terytorium pod administrację neutralnego gubernatora wyznaczonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, jest koniecznością, której wymaga bezpieczeństwo międzynarodowe!**

**Zachodnie agencje prasowe donoszą, że manifestacje odbyły się pod naciskiem elementów profaszystowskich i że związki zawodowe Triestu ogłosiły strajk generalny.**

**Podczas zajść, policja wtargnęła dwukrotnie do kościoła Świętego Antoniego, w niemiłosierny sposób matrakując i maltretując wszystkich obecnych.**

# Trust CEGEDUR zamierza zamknąć fabrykę w Rive-de-Gier

**Dyrekcja zakładów duraluminiowych „Cegedur" w Rive-de-Gier (Loire), zamierza zredukować na 20 listopada br., 140 pracowników. Przewiduje ona następnie w ogóle zamknąć fabrykę, która obecnie zatrudnia ogółem 342 pracowników.**

**Trust „Cegedur", którego zyski w 1947 r. wynosiły 51 milionów fr. w 1950 r. — 175 milionów fr., a w 1952 r. — 238 milionów fr., na pewno nie napotyka na trudności finansowe.**

**Chodzi tu o coś zupełnie innego. Przypomnijmy, że w lutym 1952 r. zawarta została specjalna umowa pomiędzy trustem „Cegedur", „Compagnie Francaise des Metaux" i „Trefileries et Laminoirs" w Le Havre. Umowa ta przewidywała „organizację produkcji lekkich metali" — czyli... reorganizację przewidzianą w planie Schumana i dotyczącą zamknięcia niektórych fabryk (do których — jak się dziś okazuje — zaliczone były też zakłady „Cegedur").**

**Wszyscy robotnicy „Cegedur" w Rive-de-Gier, należący do CGT, CFTC i niezorganizowani, popierani przez całą okoliczną ludność grupują się, stając w jedności w obronie ich warsztatów pracy i źródła zarobkowania.**

## Za pilną i owocną pracę

*Na uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego w Liceum Polskim w Paryżu (o której już pisaliśmy) liczni uczniowie i uczennice otrzymali nagrody za pilną i owocną pracę. Na zdjęciu: dyrektor Liceum prof. Gogłuska składa gratulację Henryce Oboj.*

# Na seansie filmu polskiego w Waziers wszyscy obecni wypowiedzieli się przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

W kinie „Central Cine" w Waziers (Nord), odbył się 20 października br. wieczór polskiego filmu, zorganizowany przez miejscowe Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą.

Na początku seansu został wyświetlony polski film dokumentarny „Stolica nazywa się Warszawa", który wykazuje z jakim zapałem Polacy odbudowują swą stolicę — Warszawę. Film ten cieszył się wielkim powodzeniem i był hucznie oklaskiwany.

Podczas przerwy zabrał głos jeden z przedstawicieli Stowarzyszenia Obrony Granic nad Odrą i Nysą. W przemówieniu swym wykazał on jakie niebezpieczeństwo przedstawiają dla całego świata układy bońskie i paryskie. Szczególnie mocno podkreślił on niebezpieczeństwo remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i utworzenie odwetowego Wehrmachtu. Po przemowie przedstawiciela Stowarzyszenia posypały się huczne oklaski, co wykazuje i jest dowodem, że ludzie nie chcą nowej wojny światowej, że przeciwstawiają się energicznie tym układom. Wszyscy pamiętają jeszcze okrucieństwa dokonane przez wojska nazistowskie, okrucieństwa dokonane w Oradour-sur-Glane, w Ascq itd.

Z kolei został wyświetlony świetny film polski pod tytułem „Za nami pójdą inni", który bardzo się podobał zgromadzonej publiczności.

Dochód z tego wieczoru filmowego, który wyniósł 8.000 fr. został przeznaczony na fundusz budowy Domu Dziecka w Szczecinie-Zdrojach.

# W PECQUENCOURT I LALLAING

**Polacy w okręgu Pecquencourt i Lallaing (Nord) znają dobrze Stowarzyszenie Obrony Granic nad Odrą i Nysą. Wielu czyta regularnie miesięczny biuletyn tego Stowarzyszenia i często ludzie w rozmowach chwalą energiczną i słuszną jego działalność.**

**Aby wyrazić swoje poparcie, prowadzonej akcji w obronie granic piastowskich, wielu Polaków w tych miejscowościach kupiło ilustrowany album o granicy nad Odrą i Nysą. A karty solidarnościowe na cel budowy Domu Dziecka w Szczecinie - Zdrojach są tu tak samo szeroko rozprowadzane.**

**Toteż licznie przyszli mieszkańcy tych dwóch miejscowości na ostatnie seanse filmu polskiego, które się odbyły 13-go października w Lallaing.**

**Przedstawiciel Stowarzyszenia podczas przerwy wyjaśnił obecnym znaczenie umów bońskich i paryskich, wskazując na to, że w ten sposób Adenauer pragnie utworzyć nowy agresywny Wehrmacht i potem siłą oderwać od Polski nasze ziemie piastowskie.**

**Sprzedano także na sali ilustrowane albumy oraz karty solidarnościowe na Dom Dziecka.**

**Komitety miejscowe Stowarzyszenia dziękują tym wszystkim, którzy pomogli przygotować te seansy filmowe.**

**Cały dochód z tych wieczorów przeznaczony jest na fundusz budowy Domu Dziecka.**

**Komitety Miejscowe**

*Czytelnicy piszą...*

# Wara zdrajcom od szkoły polskiej

W nr. 17 pisemka „Pokój i Wolność", kierowanego przez p. David'a, b. kolaboranta z hitlerowcami a obecnie pracującego dla imperialistów amerykańskich, ukazał się szkalujący artykuł dotyczący nauczycielstwa polskiego na wychodźstwie we Francji.

Panowie ze spółki p. David'a ubolewają wyraźnie, że dziś we Francji jest 3 razy więcej nauczycieli polskich, mianowanych i utrzymywanych przez Rząd Polski Ludowej. A ich, panów „niezależnych — jak sami siebie nazywają — jest tylko jedna trzecia.

Panowie, powiem wam otwarcie, jest was nawet... za wiele, bo w gruncie rzeczy nie powinno was być wcale. I wara wam od polskiej szkoły i od Emigracji, bo nie macie pomiędzy nią nic do szukania.

Wy panowie, którzy oddaliście się na służbę wrogów Polski, szukacie wciąż tylko żłobów dla siebie a nie chodzi wam o obronę szkoły i dziecka polskiego. My o tym dobrze wiemy. Panowie z pisemka „Pokój i Wolność", daremnie szukacie poparcia wśród starej Emigracji.

My, starzy emigranci, za dobrze poznaliśmy was z przed 1 września 1939 r. i dlatego to głos wasz jest dziś głosem wołającego na puszczy.

My Polacy mamy dziś nasz Rząd PRL, który dba o każdego obywatela, o każde dziecko nie tylko w Kraju, ale i na Wychodźstwie. I temu rządowi jesteśmy wierni na zawsze.

Rząd Ludowy, który rozbudowuje przemysł polski kształci naród — to dla was, panowie spod znaku sanacji, zawada. To wam się nie podoba. Wiemy dobrze, że chcielibyście nadal trzymać naród w ciemnocie i jarzmie tak, jak go trzymaliście za czasów sanacji, nie dając mu w ogóle głosu.

Dzisiaj jest inaczej w naszej Ojczyźnie. Dzisiaj naród rządzi sam i ma wszelkie należne mu prawa. Dziś naród polski odbudowuje z ruin wojennych Kraj, wiedząc że pracuje dla siebie.

Ta entuzjastyczna odbudowa i rozbudowa w Kraju — to odpowiedź, panowie spod znaku reakcji, na wszystkie wasze zakusy. Nadaremnie usiłujecie dziś złapać nas na wędkę fałszywej propagandy i obrócić nas przeciwko własnej Ojczyźnie. Wam nie zależy na losie Polaków, wam chodzi tylko o wasze stanowiska i o wasze dawniejsze posiadłości, które stały się dziś własnością chłopów i robotników.

Pod płaszczykiem obrony szkoły polskiej na emigracji, chcielibyście panowie obrosnąć w piórka niewinnego gołąbka, szukając 200 placówek dla waszych wspólników, rozbijaczy Emigracji polskiej. Ale wasza podstępna akcja nie powiedzie się.

My, Polacy, walczyliśmy o Polskę Ludową od dziesiątek lat i dzisiaj stoimy twardo na jej straży.

Wasze „podania" zbiorowe i podpisy „masowe", zbierane w „obronie" szkoły polskiej, to są tylko fraszki. Bo ani jeden rozsądny Polak wam tego nie podpisze.

Wam tylko wierzą ci, którzy są tacy sami jak wy. Chcielibyście naród polski wpędzić na nowo w ciemnotę, nędzę i obłudę. Ale my do tego nie dopuścimy nigdy. Jeszcze raz — wara wam od polskiej szkoły.

**M.U. — górnik z Moyeuvre-Grande**

# ECHA Z RÓŻNYCH ZAKŁADÓW

Pracownicy fabryki nawozów sztucznych „Auby" w Feuchy (Nord), otrzymali ostatnio podwyżkę zarobków o 5 proc. Prowadzą oni nadal akcję rewindykacyjną, celem wprowadzenia w tej fabryce minimalnego zarobku zagwarantowanego w wysokości 23. tysięcy fr. na miesiąc za 173 godzin pracy.

× × ×

W fabryce „Ideal Standart" w Dammarie-les-Lys (S-et-M), zaj-strajkowali pracownicy zatrudnieni w odlewni i na oddziale t. zw. „noyautage". Pracownicy ci domagają się podwyżki płac.

× × ×

Robotnice zakładów konfekcyjnych w Angers (M-et-L), zrzeszone w CGT, CFTC i FO, przyjęły jednogłośnie petycję, w której domagają się podwyżki zarobków.

W jednym z warsztatów tychże zakładów zebrano 150 podpisów (na 160 robotnic), pod petycją domagającą się lepszych zarobków. Petycje takie podpisywane są we wszystkich warsztatach.

× × ×

W zakładach odzieżowych „Dulle-Delacourt" w Amiens (Somme), pracownicy wywalczyli podwyżkę zarobków w wysokości 10 fr. na godzinę. Podwyżka ta liczy się od 1 października br.

× × ×

W fabryce „Bazet" w pobliżu miasta Tarbes (Alliers) pracownicy działu ekspedycyjnego zastosowali ostatnio przerwę w pracy w ciągu półtora godziny. Żądają oni satysfakcji w sprawie wysuniętych rewindykacji.

## WYNIKI LOTERII PAŃSTWOWEJ CIĄGNIENIE 39 TRANSZY

| Numery, które kończą się cyframi: | | Wygrywają Seria A | Seria B |
|---|---|---|---|
| 1 | 51 | 3.000 | 5.000 |
| 2 | 8.572 | 40.000 | 60.000 |
| | 049.492 | 5.000.000 | 2.500.000 |
| 3 | 763 | 10.000 | 15.000 |
| | 2.223 | 60.000 | 80.000 |
| | 34.923 | 600.000 | 500.000 |
| | 039.063 | 2.200.000 | 1.200.000 |
| 4 | 884 | 20.000 | 30.000 |
| | 8.924 | 40.000 | 60.000 |
| | 62.2014 | 200.000 | 300.000 |
| 5 | 5 | 2.000 | 2.000 |
| | 4.345 | 80.000 | 100.000 |
| | 113.245 | 2.200.000 | 1.200.000 |
| | 092.815 | 25.000.000 | 15.000.000 |
| 6 | 16 | 6.000 | 8.000 |
| | 6.876 | 120.000 | 160.000 |
| 7 | 737 | 14.000 | 20.000 |
| | 9.257 | 80.000 | 100.000 |
| | 41.417 | 400.000 | 400.000 |
| | 76.377 | 600.000 | 500.000 |
| | 110.557 | 2.000.000 | 1.000.000 |
| | 249.637 | 2.000.000 | 1.000.000 |
| | 190.857 | 2.000.000 | 1.000.000 |
| | 080.257 | 2.000.000 | 1.000.000 |
| | 165.637 | 2.000.000 | 1.000.000 |
| | 026.057 | 10.000.000 | 4.000.000 |
| | 172.607 | 16.000.000 | 5.000.000 |
| 8 | 8 | 2.000 | 2.000 |
| | 54.588 | 200.000 | 300.000 |
| | 67.938 | 200.000 | 300.000 |
| | 272.298 | 7.000.000 | 3.000.000 |
| 9 | 59 | 4.000 | 6.000 |
| | 09 | 8.000 | 10.000 |
| | 699 | 16.000 | 25.000 |
| | 2.819 | 60.000 | 80.000 |
| | 53.899 | 200.000 | 300.000 |
| | 23.309 | 400.000 | 400.000 |
| | 85.649 | 1.000.000 | 800.000 |
| 0 | 6.640 | 40.000 | 60.000 |
| | 3.560 | 100.000 | 120.000 |
| | 3.450 | 160.000 | 200.000 |
| | 46.880 | 200.000 | 300.000 |
| | 89.080 | 400.000 | 400.000 |

# Domy które...zmieniają swe miejsce

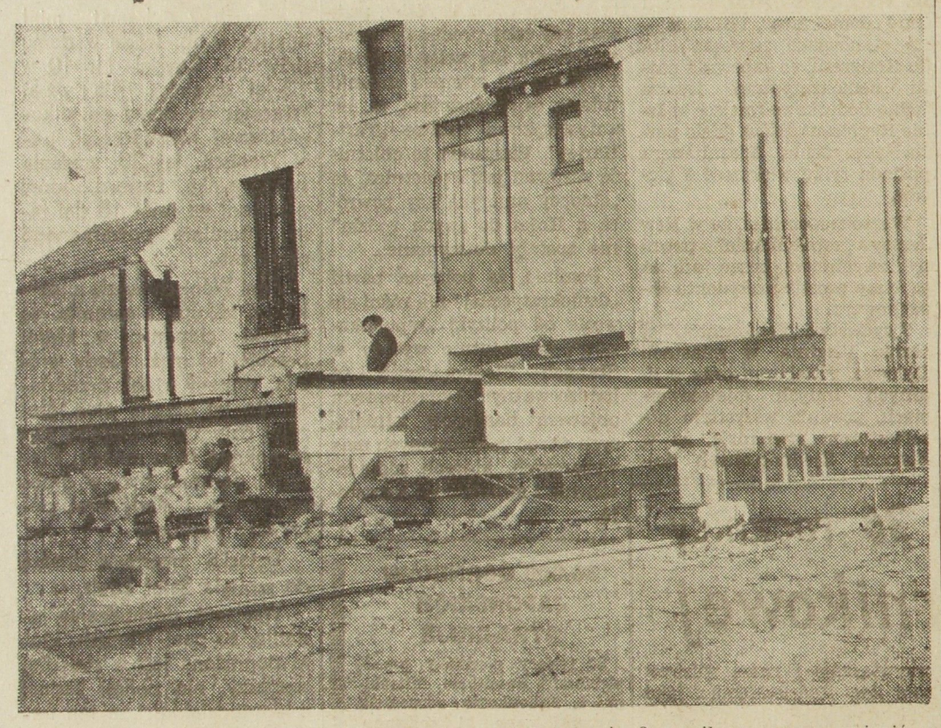

*W związku z budową nowej drogi w Nanterre (pod Paryżem), 3 pawilony muszą zmienić swe miejsce. Niezwykły ten zabieg przygotowany został skrupulatnie przez specjalistów przy pomocy odpowiedniej maszynerii. Na zdjęciu: jeden z tych pawilonów, uniesiony w górę, gotów do „przeprowadzki"...* (Fot. Record)

# Z kroniki wypadków

**PARALITYCZKA W PŁOMIENIACH**

Sąsiedzi p. Sarazy, z domu Gabrielle Lesaffre, lat 55, zam. w Loos-lez-Lille, zaniepokojeni dziwnym zapachem, jaki wydzielał się z jej mieszkania, otworzyli drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok: kobietę, siedzącą na krześle w swojej kuchni, obejmowały płomienie. Przypuszcza się, że sparaliżowana (i jednocześnie niemowa), p. Sarazy nie mogła się uwolnić z włochatego szlafroku, który zapalił się od stojącego w pobliżu piecyka.

**ZMARŁ W KĄPIELI**

Roger Berthet zaniemógł nagle w łazience kąpieliska w Villeneuve-les-Avignon (Gard), dokąd przyszedł się wykąpać Mimo natychmiastowej pomocy, nie zdołano przywrócić go do życia. Lekarz stwierdził wylew krwi w mózgu.

**CUDEM OCALONY**

7-tonowy kamion z Couflans-Sainte-Honorine, prowadzony p. Georges Davril, na niestrzeżonym przejeździe kolejowym Nr 3 w Acheres pochwycony został przez lokomotywę. Ciągniony na przestrzeni kilku metrów; samochód doznał wielu uszkodzeń, szofer natomiast odniósł lekkie obrażenia.

**NA DROGACH**

W Sartrouville auto przewróciło i ciężko zraniło cyklistę, Gaston Mourot, zam. 4, rue Clemenceau, w Sartrouville.

⁂

P. Rene Flecher, lat 46, zam. w Houilles, został najechany przez auto i odniósł bardzo poważne rany.

**ZNÓW ŚMIERĆ W KOPALNI**

Mający w przyszłym miesiącu przejść na emeryturę, górnik Albert Pesez, lat 50, pracujący na szybie 13 grupy kopalń Courrieres, został przyciśnięty wózkiem do ściany. Poniósł on śmierć na miejscu.

**POSTRZELIŁA MĘŻA**

Pani Perotti z Beaucaire oddała z rewolweru kilka strzałów do swego byłego męża za to, iż ją pobił. Stan postrzelonego jest ciężki. Kobietę, która tłumaczy się, że strzelała we własnej obronie, aresztowano.

**PORZUCONY GRANAT**

Grupa młodych robotników, zajętych przy wyrębie lasu w Monterhouse (Moselle), chcąc się rozgrzać—rozpaliła ognisko. W chwilę potem nastąpiła eksplozja. Okazało się, że w ziemi pod ogniskiem, znajdował się granat. Panna Dorota Martig, lat 16, zginęła na miejscu. Jej kuzyn, Henri Wirth, lat 18, został ciężko ranny. Materiał wybuchowy pozostał tam z czasów ostatniej wojny.

**LOTNISKO W SMOLE**

Policja z Pas de Calais poszukuje sprawców sabotażu, którzy w magazynach na lotnisku w Vitry-en-Artois odkręcili kurki w bańkach zawierających smołę. 1.000 litrów smoły wyciekło na teren lotniska.

**BRAK ŚLADÓW...**

**Poszukiwany jest 22-letni Rene Flamme, zam. w Miraumont (Somme), który ostatni raz był w domu w dniu 31 października.**

**BEZ POWODÓW...**

Pierre Sacnez, lat 20, z Talence (Gironde) bez żadnych powodów został pobity przez Bernal Estella, lat 45.

**NIEPRZEZORNY TRAKTORZYSTA**

Pan Charles Frison, lat 51, zam. w Thieux (S. et M.) nie wyłączając motoru traktoru położył się pod nim, by coś naprawić. W momencie, gdy chciał się spod niego wydostać, uderzył głową o korbę kierownicy. Puszczony w ten sposób w ruch traktor przejechał po Frison, kładąc go trupem na miejscu.

**WCIĄŻ NOWE ODKRYCIA POZOSTAŁOŚCI Z WOJNY**

Pracujący od ośmiu lat robotnicy na budowli przy ul. Inkermann w Breście wykopali tam wczoraj 250-kilową bombę skroplonego powietrza.

**PARALIŻ DZIECIĘCY W DEP. DOUBS I JURA**

Trzy wypadki paraliżu dziecięcego (poliomyelite) skonstatowano ostatnio w okręgu Haut-Doubs.

W miejscowości Chaux-Neuve (Doubs) dotknięte zostały tą chorobą dwoje dzieci: jedno w wieku 3 lata a drugie mające 20 miesięcy. Dzieci te znajdują się obecnie na leczeniu w jednej z klinik w Szwajcarii.

Niedaleko od Chaux-Neuve, w Foncine le Haut (Jura) na paraliż dziecięcy zachorowało dziecko liczące 6 miesięcy.

W ub. wtorek 850 górników szybu kopalnianego nr. 5 grupy Bethune w Loos-en-Gohelle (P. de C.), przerwało protestacyjnie pracę na cały dzień.

Górnicy ci protestowali przeciwko szykanom i karom stosowanym przez władze kopalniane a szczególnie przeciwko ostatniemu niesłusznemu zawieszeniu na dwa dni w pracy jednego z delegatów górniczych.

*LIST POLAKA Z NIEMIEC ZACHODNICH*

# Gorzej traktowany już być nie mogę

**W prasie polskiej ukazał się charakterystyczny list Polaka mieszkającego w Niemczech Zachodnich. List ten drukujemy poniżej z małymi skrótami:**

Piszę do Was, bo czytając gazety niemieckie i słuchając radia nie mogę zrozumieć, że w Polsce są jeszcze ludzie, którzy trzymają za Zachodem i to jeszcze ludzie na stanowiskach, którzy uważają się za patriotów.

Co na to powiedzą, że hitlerowscy zbrodniarze wojenni są zwalniani i otrzymują dawne stanowiska. Że w samym rządzie niemieckim hitlerowcy są na stanowiskach, że Ilse Koch komendantka Ravensbrueck, generał Joachim Stuelpnagel, Fritzter Meer zasądzony w Nuernberg, generał skoczków spadochronowych Ramke, morderca z Oradour generał SS Lammerding przez sąd francuski skazany na garę śmierci, generał SS Hauser, są wszyscy na wolności i żyją bardzo dobrze. Że generał Kesselring prezes związku hitlerowskiego Stalhelm pod ochroną policji zrobił zebranie wszystkich wojskowych i że tam byli w mundurach i z odznakami jak za Hitlera. Przypuszczam, że na pewno widzieliście to zdjęcie w „Freies Volk" a jeżeli nie to mogę Wam posłać oryginał. Że przy rządzie siedzą Hasso von Etzdorf, Blankenhorn, dr Georg Korth, dr Peter Pfeiffer, dr Hans Schwarzman, dr Hans Egidi, Ritter von Lex, dr Kurt Behnke, Hans Speidel, Adolf Heusinger, Graf Kielmannsegg, dr Otto Gruenerald, dr Gerhard Loosch, Ludger Weistrick, Rudiger Schmidt, dr Ernst Huber to jest tylko mała cząstka zasłużonych hitlerowców, którzy pracują bezpośrednio w rządzie. Krupp otrzymał majątek z powrotem. 5.000 SS z ich generałem Herbertem Gille robią zebranie w Verden-Aller.

Przypuszczam, że to powinno wystarczyć. Co do demokracji to wam opiszę jak to wygląda. Anglicy traktują nas pożal się Boże. W 1949 roku robiłem zdjęcie takiego traktowania, major angielski zabrał aparat, który mi po kilku dniach oddał, ale film zatrzymał. Ja zostaję zwolniony z pracy, gmina dostaje nakaz usunięcia mnie z rodziną z mieszkania i nie przydzielać kartek żywnościowych — moja córka miała wtedy 1 rok — naturalnie bez sądu, bo nie mieli żadnej podstawy. W 1951 r. za czytanie komunistycznej gazety zostałem zwolniony natychmiast z pracy. („17 Uhr Blatt" z Muenchen Gladbach, gazeta ta wychodzi oficjalnie i jest dozwolona). Mieszkam w jednym pokoju, przyjechał żony brat mający 17 lat; w domu, w którym mieszkam były 2 pokoje wolne, składam prośbę o przydzielenie mieszkania — odmówiono, 2 pokoje otrzymał SS-man, ja muszę czekać do dzisiaj. Ale to nie tylko ze mną tak jest. Znajomy Polak mieszkający w tej samej wiosce mieszka w 5 osób, a szóste w drodze, w jednym pokoju. Tad. ł. w baraku dla bezdomnych z całą rodziną. Kazimierz K. na strychu, okno w dachu jak dla gołębi. Żona moja chciała jechać do DDR do rodziny nie otrzymała Interzonenpasu, bo jest jako Polka rejestrowana. Pisałem do komendanta angielskiego, że przeszło 50 proc. naszych było bezrobotnych. List przyszedł otwarty z powrotem bez żadnej odpowiedzi. Takich wypadków jest b. dużo.

Jeżeli porozmawiać z Niemcem to powie w oczy: Czekajcie, niedługo do Was pójdziemy to to co było to jest nic naprzeciwko tego co będzie. Co do mnie ja kiedyś myślałem, że to co gazety pisały to propaganda, dziś przekonałem się i powiedziałem, że poświęcę każdą chwilę wolnego czasu, aby nie powtórzył się rok 1939 i przypuszczam, że Ci w kraju, którzy czują się Polakami uczynią to samo. Jeżeli opiszecie to w gazecie to podajcie moje nazwisko, bo może są tacy, którzy nie uwierzą to mogę im napisać więcej, a ja się tu nic nie obawiam, gorzej traktowany być nie mogę, a to co piszę to jest prawdą i mogę w każdej chwili udowodnić. Proszę napisać czy list doszedł.

**Zdzisław Doliński**

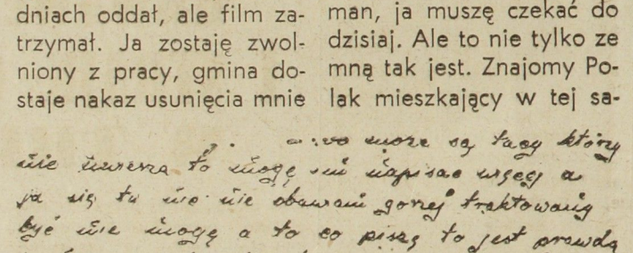

*Fotografia końcowej części listu Dolińskiego*

# Popisują się polskie dzieci

*Na licznych uroczystościach popisują się polskie dzieci i zdumiewają wszystkich swymi umiejętnościami. Nie zapominajmy, że dziatwa uczy się tego wszystkiego w szkółkach polskich i na Koloniach Letnich PCK. Na zdjęciu: moment popisów dziewczynek z Mericourt s. Lens na uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego w Harnes (P. de C.)*

# LITERATURA, SZTUKA I FILM

## MÓWIĄ DALEKIE INDIE

*Ciemno-brunatny wół ciężko porusza odwieczny kierat. Twarde ścięgna dokładnie rysują się pod napiętą z wysiłku skórą. Za zwierzęciem wolno kroczy biało ubrany chłop. Koło za kołem obraca się młockarnia. Gorące promienie południowego słońca rozświetlają obraz, w którym nie tylko widzi się ruch przy młócce, ale wyczuwa się niemal dotykalnie rytm pracy.*

*„Koło za kołem", dzieło hinduskiego malarza Krishna Hebbara, profesora Szkoły Sztuk Pięknych w dalekim Bombaju, — to zaledwie jeden z kilkuset obrazów zgromadzonych na Wystawie Sztuki Hinduskiej, którąw ciągu października zwiedziły tysiące miłośników sztuki w Warszawie i Krakowie.*

Zorganizowane przez Ogólnoindyjskie Towarzystwo Sztuk Pięknych i Sztuki Zdobniczej wystawa przybyła do Polski po dłuższym pobycie w Związku Radzieckim, gdzie również spotkała się z niezmiernie życzliwym przyjęciem publiczności i krytyki. Była to pierwsza tego rodzaju wystawa w Polsce, pierwsze zbliżenie kulturalne między naszym narodem, a wielkim narodem hinduskim.

Początki sztuki hinduskiej sięgają epoki sprzed pięciu tysięcy lat. Z tego okresu pochodzą najstarsze zabytki sztuki hinduskiej — pokazane na wystawie, barwne reprodukcje niezmiernie interesujących fresków ze świątyń w grotach Adżante i grotach Bagh. Ileż rozmachu i jakież bogactwo barw cechuje te najdawniejsze zabytki sztuki hinduskiej, namalowane bezpośrednio na skale i zachowane po dziś dzień.

Prawdziwy jednak rozkwit sztuki hinduskiej przypada na XVI i XVII stulecie, gdy mandżurscy Mogułowie opanowali kraj. Na dworze Wielkiego Moguła bujnie kwitło życie kulturalne, nauka i sztuka. Sprowadzeni z Persji artyści dali początek słynnej „szkole mogulskiej". W tym samym czasie w Radżputanie tworzyła inna grupa artystów, którzy sztukę swą wywiedli bezpośrednio z motywów ludowych. Bogato reprezentowane były na wystawie miniatury tego okresu: „Bóg słońca". „Draupadi" (bohaterswa narodowego eposu hinduskiego „Mahabharata"), „Sawai Dżagat Singhdżi na słoniu", „Dziesięciu jogów" i wiele innych. Śmiałe połączenie kolorów, delikatność i precyzja linii różnorodność tematyki charakteryzuje ten okres malarstwa hinduskiego. Gdy spogląda się na te delikatne obrazki wydaje się, że to malarz śpiewa o życiu swego narodu, o legendach ojczystego kraju.

Podbój Indii przez Wielką Brytanię i związany z tym upadek ekonomiczny kraju pociągnęły za sobą upadek kultury w ogóle, a sztuki w szczególności. Wiek XVIII, a zwłaszcza XIX to okres upadku malarstwa hinduskiego. Niezależni artyści chronią się w tym czasie w północnej części Indii, u stóp nie botycznych Himalajów, gdzie powstaje nowy kierunek malarstwa hinduskiego tzw. „szkoła Baszoli".

Silne wpływy zachodnio-europejskich szkół malarskich spowodowały oderwanie sztuki hinduskiej od tradycji i form narodowych, pozbawiły ją dawnego rozmachu. Malarze realiści, których obrazy były wyraźnym oskarżeniem ustroju wyzysku i systemu kolonialnego, którzy w obrazach swych starali się pokazać prawdziwe życie narodu — nie znajdowali poparcia w sferach panujących. Angielscy zaś kolonizatorzy wszelkimi sposobami starali się odciągnąć artystów od tak „rewolucyjnych" tematów.

Upadek sztuki hinduskiej trwa aż do początku naszego stulecia, kiedy malarze sięgnęli do bogatej sztuki ludowej, do starożytnych eposów ludowych „Ramajana" i „Mahabharata", do scen z mitologii.

*Miniatura mogulska*

Współczesne malarstwo hinduskie to przede wszystkim obrazy scen z codziennego życia narodu Indii. Chłopi i robotnicy przy pracy, żebracy i sceny rodzinne, tańce ludowe i realistyczne portrety — oto co pokazali w Polsce malarze dalekich Indii. *„Chociaż Polska jest bardzo odległa od Indii* — powiedział na otwarciu wystawy ambasador Indii K.P. Sziwasankara Menon — *jednak kraj nasz nie jest nieznany w mojej ojczyźnie. Dla tych z nas, którzy studiowali historię Zachodu, Polska ma swoje odrębne oblicze. Wyraża się ono w duchu wolności, który naród polski przejawiał nawet w najczarniejszych dniach swojej historii. Dla narodu hinduskiego, który również musiał, walczyć o swoją wolność — dzieje Polski mają szczególne znaczenie."*

Wystawa sztuki hinduskiej stała się poważnym wydarzeniem kulturalnym w Polsce. Dzieła artystów hinduskich odznaczają się głęboką oryginalnością, a tematy ich związane są najściślej z życiem narodu i wielką poezją ludu hinduskiego. Różnymi środkami ekspresji — ale zawsze niezwykle gorąco i plastycznie — śpiewają one pieśń o życiu, walce i marzeniach narodu, pokazują jego wierzenia, prace, zabawy i pragnienia.

Wystawa sztuki hinduskiej w Polsce dała Polakom sposobność lepszego zaznajomienia się z twórczością wielkiego narodu Indii, który stworzył wielowiekową narodową kulturę artystyczną i wniósł do skarbnicy sztuki ogólnoludzkiej wkład nieoceniony. Zarazem zaś wystawa stała się silnym ogniwem zbliżenia między obydwoma , mało sobie dotychczas znanymi narodami.

Przyjęcie, jakie przybyłym z wystawą artystom hinduskim zgotował naród polski stanowi dowód, iż oba kraje dzieli wprawdzie duża odległość geograficzna, ale blisko je łączą uczucia przyjaźni, chęć współpracy i pragnienie zapewnienia światu pokoju i szczęścia.

*Sawai Dżagat na słoniu* (malowidło z Radżput)

## Popularni artyści scen francuskich w sztuce « Pour Lucrece »

*Czterej popularni artyści sceny i ekranu francuskiego wystąpią w sztuce pióra Jean Giraudoux „Pour Lucrece", która wystawiona zostanie w najbliższym czasie w teatrze Marigny w Paryżu. Na zdjęciu: Jean Servais, Edwige Feuillere, Madeleine Renaud i Jean-Louis Barrault podczas próby.* (Photo Images de Paris)

## Ze świata

### GOETHE A FILMY O GANGSTERACH

*Na skutek interwencji widzów kinowych magistrat miasta Hanower (Niemcy zach ) nakazał zmianę nazwy tamtejszego kina „Goethe". W uzasadnieniu postanowienia mówi się, że „obywatele miasta są zdania, iż kino, wyświetlające prawie wyłącznie filmy sensacyjne najniższej jakości, nie powinno łączyć nazwiska wielkiego pisarza z wyświetlaną tandetą".*

### ZAMKNIĘTE AŻ DO ODWOŁANIA

*Na wezwanie związku zawodowego kinomechaników w Norwegii zastrajkowały wszystkie kina w Oslo. Na zamkniętych drzwiach kin wiszą tabliczki z napisem: „Zamknięte aż do odwołania". Przyczyną pierwszego generalnego strajku kinomechaników stolicy Norwegii są niskie uposażenia pracowników kin.*

### RECITAL PIANISTKI POLSKIEJ BARBARY HESSE-BUKOWSKIEJ W MOSKWIE

*Polska Agencja Prasowa podaje z Moskwy, że 30 października b. r. odbył się tam recital laureatki konkursu im. Chopina w Warszawie i im. Marguerite Long-Jacques Thibaud w Paryżu — Barbary Hesse-Bukowskiej, poświęcony muzyce szopenowskiej.*

*Publiczność Kraju Rad gorąco wyrażała swe uznanie dla wysokiej klasy gry polskiej pianistki.*

## Talenty, które rodzą się wśród ludu...

*NARÓD radziecki lubuje się w sztuce. Teatry, sale koncertowe, Wystawy Sztuk Pięknych są stale pełne. Robotnicy, chłopi, urzędnicy, żołnierze i nauczyciele, inżynierowie i uczeni, w każdej wolnej chwili uprawiają z zamiłowaniem w klubach — muzykę, śpiew, malarstwo, sztukę dramatyczną lub taniec. Bo też w Związku Radzieckim istnieje obecnie 9.000 klubów i pałaców kultury, należących do Syndykatu, nie licząc pozostałych.*

### 125.000 KÓŁ ARTYSTYCZNYCH...

*W ZSRR otwarta jest droga dla talentów. Chłopcy i dziewczęta w liczbie setek tysięcy uczęszczają do konserwatoriów, szkół muzycznych, instytutów teatralnych i Szkół Sztuk Pięknych. Rekrutują się oni spośród byłych robotników, chłopów i urzędników, którzy do niedawna jeszcze byli gorąco oklaskiwani na przedstawieniach amatorskich. Sztuka nie zawodowa jest w Związku Radzieckim niewyczerpaną kopalnią talentów. W samych tylko klubach, pałacach kultury oraz w fabrykach istnieje ponad 125 tysięcy kół artystycznych amatorskich, finansowanych przez syndykaty, które w ten sposób przyczyniają się do kultywowania talentów ludowych.*

### ...W KTÓRYCH UDZIAŁ BIERZE 2 MILIONY OSÓB

*Do kół tych należy ponad 2 miliony osób. Owa sieć artystyczna rozprzestrzenia się szeroko i po wsiach. Konkursy amatorskie w stolicach i na prowincji są tradycją w ZSRR. Biorą w nich udział nie tylko koła amatorskie, ale i poszczególni artyści. Najlepsi z nich otrzymują prawo uczestniczenia w finale konkursu, który odbywa się w Moskwie. Osoby szczególnie uzdolnione kształcą się w zakładach muzycznych, choreograficznych, czy teatralnych, biorąc często udział w występach zespołów teatralnych stolicy, gdzie talenty ich dojrzewają i rozwijają się. Wielka liczba artystów, muzyków, śpiewaków i baletmistrzów dzisiaj już sławnych, stawiało pierwsze kroki w kołach amatorskich, kierowanych przez wytrawnych pedagogów. Widz radziecki śledzi zawsze z wielkim zainteresowaniem ewolucję talentu wschodzącej gwiazdy filmowej, czy też artysty teatralnego, lub muzyka.*

*W chwili obecnej Związek Radziecki poszczycić się może całą plejadą nowych sławnych już nazwisk. Tak więc np. do niedawna nie wiedziano jeszcze kim jest Nelly Kongrapkina — dziś natomiast nie ma jednego obywatela Leningradu, który by nie znał nazwiska młodej primaballeriny Opery i baletu... Kilka lat temu, Alexander Reztchikow, syn szofera z Moskwy — zdradzał wielkie zdolności w grze na harmonii. Powołano go na studia muzyczne do Moskwy. Obecnie, ów 17-letni młodzieniec przygotowuje się do wzięcia udziału w 4-tym Festiwalu Światowym Młodzieży i Studentów. Młoda śpiewaczka — Galina Oleinitchenko pracowała w kołchozie. Pierwszymi jej słuchaczami byli chłopi ukraińscy — występowała bowiem na scenie klubu kołchozu. Koledzy radzili jej, by się kształciła. Dzisiaj, Galina jest znakomitą śpiewaczką, a piękny jej sopran o bogatej skali odcieni budzi podziw najwybredniejszej publiczności.*

*Przedstawiciele ZSRR zbierali zasłużone laury na trzech ostatnich Festiwalach Światowych. Ostatnia ekipa młodych talentów, przedstawiona publiczności radzieckiej, wzbogaciła listę artystów-amatorów. Związek Radziecki, czujny na ich stały rozwój, popiera ich, pomaga im się doskonalić i tym samym — naprowadza tę młodzież na drogę Wielkiej Sztuki.*

## Co warto obejrzeć

## « La mer cruelle »

### (« Okrutne morze »)

### Film angielski wg. powieści N. Monsarrat
### Realizacja: Charles Frend

**Obecny sezon jesienny w Paryżu obfituje, tak jak każdego roku, w cały szereg nowych filmów, francuskich i zagranicznych, z których niektóre zasługują na szczególną uwagę. „La Mer Cruelle" należy do tych rzadkich ostatnio filmów których wysoki poziom artystyczny idzie w parze z głębokością i szlachetnością zawartych myśli. Film ten, aczkolwiek zrealizowany na cześć angielskiej marynarki wojennej, nie jest bynajmniej apoteoza wojny, ale przeciwnie jej oskarżeniem i potępieniem. Morze i jego okrucieństwo stanowi jedynie tło, na którym rozgrywa się wielki dramat ludzkości, tym większy że wywołany przez samego człowieka.**

**Akcja filmu toczy się podczas ostatniej wojny. Na ekranie przesuwa się kronika pięcioletniej walki o Atlantyk i coraz wyraźniej zarysowuje się wpływ tych walk na los i psychikę załogi jednego z angielskich pancerników.**

**Na burzliwych falach oceanu angielski pancernik „Compass Rose" eskortuje statki wojenne i prowadzi nieustanną walkę przeciwko niemieckim łodziom podwodnym. Walka ta jest długa i okrutna. Czasami człowiek wychodzi z niej zwycięsko, hartuje ona bowiem charakter, pogłębia uczucie solidarności. Ale jakże często wojna narzuca sytuacje, których okropności człowiek, żyjący w normalnych warunkach nie może sobie nawet wyobrazić! Do najbardziej dramatycznych momentów filmu, należy scena, gdy oficer załogi stwierdza w pobliżu pancernika obecność łodzi podwodnej. Kapitan, Ericson postanawia zbombardować łódź przy pomocy ręcznych granatów. Ale oto w tej samej chwili, na falach ukazują się niedobitki jednego z zatopionych przez wroga statków. Ericson wie, że jeżeli chce ocalić swój pancernik od niechybnej zguby, to nie wolno mu tracić czasu na ratowanie niedobitków. Na twarzy jego widać głęboką walkę wewnętrzną: on bowiem jedyny może i musi powziąć tę ciężką decyzję... Rozkaz bombardowania pada po raz wtóry, a odłamki granatów rozrywają ciała nieszczęśliwych niedobitków. „Zbrodniarz", krzyczą pod adresem kapitana oburzeni marynarze, ale Ericson nie reaguje. Po kilku dopiero godzinach jeden z oficerów znajduje go zalanego łzami w stanie zupełnego pijaństwa.**

**Zacytowana scena nie jest jedyna, jeżeli chodzi o wysokie napięcie dramatyczne. „La Mer Cruelle" posiada ich dużo i każda z nich pod innym kątem pokazuje bezwzględność i potworność wojny. Wojna jest wszędzie tak na morzu jak i na lądzie. Niszczy wszystko, zarówno rzeczy martwe jak i istoty ludzkie, ich życie, spokój i szczęście, do którego mają prawo.**

**Doskonała technika filmu, inteligentna reżyseria i niezwykle bezpośrednia gra artystów składają się na całość, która daje wrażenie autentycznego dokumentu, kręconego podczas działań wojennych. Toteż, „La Mer Cruelle" przemawia do widza, wzrusza go i umacnia w nim pragnienie pokoju.**

## Jan Kochanowski - mistrz z Czarnolasu

Jan Kochanowski urodził się w 1530 roku w Sycynie pod Zwoleniem. Jak wielu synów zamożnych rodziców, kształcił się najpierw na Uniwersytecie Krakowskim, później za granicą — we Włoszech. Podróżował po Francji i Belgii. W tym czasie we Francji wielki poeta francuski Piotr Ronsard organizuje koło literackie, tak zwane „Plejady". Głównym punktem programu tej grupy była twórczość w języku ojczystym. Sprawa twórczości w języku ojczystym wynikała z budzącej się świadomości narodowej, wiązała się z narodzinami mieszczaństwa, walczącego o obalenie ustroju feudalnego. Kochanowski poznawszy program grupy Ronsarda wraca do Polski z głębokim przekonaniem, że sztuka, że literatura powinna służyć narodowi, że poeci powinni pisać w języku ojczystym. Po powrocie do kraju bawi najpierw na dworze wojewody lubelskiego Jana Firleja, jednego z przywódców ruchu reformatorskiego, człowieka związanego z obozem postępu. Później poeta znajduje się w otoczeniu króla.

W Polsce toczyła się wówczas zażarta walka. Z jednej strony — postępowa szlachta wysuwała program reform, znany pod nazwą „egzekucji dóbr i praw koronnych", obejmujący sprawy: zniesienia sądownictwa kościelnego (dającego się szlachcie mocno we znaki), ustanowienia w Polsce kościoła narodowego, reformy skarbu i zabezpieczenia obrony granic Rzeczypospolitej, a także zwrot dóbr koronnych (których część oddana została przez króla magnatom). Dochody z tych dóbr — gdyby one wróciły do skarbu — zasiliłyby finanse państwa, a to by przeciwdziałało obciążeniu podatkami szlachty. Król, będąc zwolennikiem wielu punktów tego programu, zwłaszcza tych, które odnosiły się do ograniczenia władzy kleru, nie chciał jednak „egzekucji" dóbr koronnych, bał się bowiem nadmiernego uprzywilejowania szlachty, które by mogło podważyć i tak już osłabioną władzę królewską. Z tym właśnie stronnictwem królewskim związał się Kochanowski. Wyrazem jego poglądów krytykujący szlachtę za chciwość dów jest poemat „Zgoda", ostro i lekceważenie praworządności, za zaniedbanie sprawy obrony granic. W tym utworze występuje poeta również przeciwko sporom religijnym na sejmach. Z tego okresu pochodzi „Pieśń o dobrej sławie". Mówi w niej poeta, że celem człowieka jest służyć „poćciwej sprawie", a służyć trzeba pracą i poświęceniem się dla dobra ogólnego. Stąd apel do społeczeństwa:

„Służmy poćciwej sprawie, a jakto kto może
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże".

Zarówno poemat „Zgoda" jak i „Pieśń o dobrej sławie" jest wyrazem rzetelnej troski poety o losy ojczyzny, wyrazem jego głębokiego patriotyzmu. Będąc na dworze królewskim pisze też poemat „Lachy" oraz liczne fraszki.

Fraszki, cieszące się u współczesnych wielkim powodzeniem, zawierają pochwałę radości życia i miłości, satyrę i celny dowcip. Posłuchajmy fraszki „Na starą":

„Teraz by ze mną zgrywać się chciała,
Kiedyś, niebogo, sobie podstarzała.
Daj pokój przebóg. Sama baczysz znadnie,
Ze nic po cierniu, kiedy róża spadnie".

A oto fraszka obyczajowa — „Na nabożną", w której odsłania Kochanowski fałsz i obłudę dewotek:

„Jeżeli nie grzeszysz, jako mi powiadasz,
Czego się, miła, tak często spowiadasz?"

Nie brak we fraszkach Kochanowskiego i ech aktualnych wydarzeń. Oto fraszka napisana z okazji zbudowania pierwszego mostu na Wiśle:

„Nieubłagano Wisło, próżno, wstrząsasz rogi,
Próżno brzegom gwałt czynisz i hamujesz drogi;
Nalazł fortel król August, jako cię miał pożyć,
A ty musisz tą swoją, dobrą myśl położyć,
Bo krom wioseł, krom promu już dziś suchą nogą
Twój grzbiet nieujarzmiony, wszyscy deptać mogą".

W niektórych fraszkach Kochanowski ośmiesza zakłamanie, dwulicowość, hulaszcze życie kleru. Fraszki te skutecznie torowały drogę nowej, świeckiej kulturze. Oto na przykład fraszka pt. „Kaznodzieja":

„Pytano kaznodzieję: czemu to, prałacie
Nie tak samo żywiecie, jako nauczacie?"
(A miał doma kucharkę) i rzecze:
„Mój panie,
Kazaniu się nie dziwuj, bo mam 500 za nie,
A nie wziąłbych tysiąca, mogę to rzec śmiele,
Bych tak miał czynić, jako nauczam w kościele".

Dają fraszki wyraz poglądom politycznym Kochanowskiego, są śmiałym atakiem na duchownych możnowładców, a przede wszystkim na papiestwo. We fraszce pt. „Na świętego ojca" czytamy:

„Świętym cię zwać nie mogę, ojcem się nie wstydzę,
Kiedy, wielki kapłanie, syny twoje widzę".

Znaczenie fraszek polega na tym, że dają one szeroki obraz współczesnej rzeczywistości, że poeta — kochający życie i cieszący się jego pięknem — skutecznie podważa w nich autorytet średniowiecznych powag. Napisane prosto, a pięknie, wyrażają myśli i uczucia poety.

Od roku 1570 stosunek Kochanowskiego z dworem królewskim staje się coraz luźniejszy. Poeta osiada we wsi rodzinnej — w Czarnolesie. Tu — w związku z napadem Tatarów na Podole — pisze patriotyczną pieśń „O spustoszeniu Podola", w której wzywa Polaków do broni. Tu tworzy „Pieśń świętojańską o Sobótce", przypominając stary, przechowywany od pogańskich czasów zwyczaj święcenia sobótki. Warto podkreślić, że poeta sięgnął tu do tematyki ludowej i pierwszy wprowadził ją w tak szerokim stopniu do literatury. Całość nosi charakter pochwały „wsi spokojnej, wsi wesołej". Utwór zawiera wiele poetyckiego piękna, ale nie odpowiada rzeczywistości. Zrozumie to poeta, toteż w późniejszych utworach podkreśli konflikt istniejący między dworem a chłopstwem:

*Jan Kochanowski*

„Pij ty, włodarzu, i mów coć się będzie zdało,
Prosto, jako za naszych ojców więc bywało".
„Tak ci bywało, panie, pijaliśmy z sobą,
Ani gardził pan kmiotka swojego osobą.
Dziś już wszystko inaczej, wszystko spoważniało
Jako mówią: postawy dosyć, wątku mało".

Rzeczpospolita szlachecka, w której panuje nierówność stanów, egoizm i prywata magnaterii, wzrastające wstecznictwo, zdradza pierwsze objawy rozkładu i upadku. Widzi to Kochanowski. 12 stycznia 1578 roku w Jazdowie pod Warszawą, podczas uroczystości związanych ze ślubem kanclerza Jana Zamoyskiego, wystawia słynną tragedię: „Odprawa posłów greckich". W „Odprawie" Kochanowski posługuje się postaciami ze świata starożytnego, ale uosabiają one przedstawicieli ówczesnego politycznego życia w Polsce. W postaciach bohaterów starożytności odmalował Kochanowski charakterystyczne cechy szlachty; ich ustami wypowiedział swe troski i bolączki narodowe, krytykę i przestrogi. Apeluje, „by rozum był przy młodości", zwraca się do posłów i senatorów: „wy, którzy Pospolitą Rzeczą władacie", daje wyraz patriotycznego bólu w słowach Ulissesa: „o nierządne królestwo i zginienia bliskie, gdzie ani prawa ważą, ani sprawiedliwość ma miejsce ale wszystko złotem kupić trzeba".

„Odprawa" ukazuje nam Kochanowskiego jako dojrzałego twórcę i obywatela głęboko zatroskanego o los ojczyzny. Tragedia urzeka mistrzostwem formy poetyckiej.

Spokój życia w Czarnolesie zburzyło nieszczęście osobiste Kochanowskiego. Umiera mu najukochańsza córeczka Urszulka. Jej pamięci poświęcone są treny — najpiękniejszy i najwspanialszy pomnik miłości ojcowskiej.

Kochanowski zmarł w roku 1584. Przeszedł do dziejów polskiej kultury jako wielki poeta, twórca narodowej i postępowej poezji polskiej. Dziś Polska Ludowa upowszechniając masom dorobek Kochanowskiego czci jego wielkie zasługi. Spełniła się nadzieja mistrza z Czarnolasu wyrażona przez niego w słowach:

„Jednak mam tę nadzieję,
że przedsię za laty
Nie będą moje czułe nocy bez zapłaty;
A co mi za żywota ujmie czas dzisiejszy,
To po śmierci nagrodzi z lichwą wiek późniejszy".

## Salon ekwipunku przemysłowego przy Porte de Versailles w Paryżu

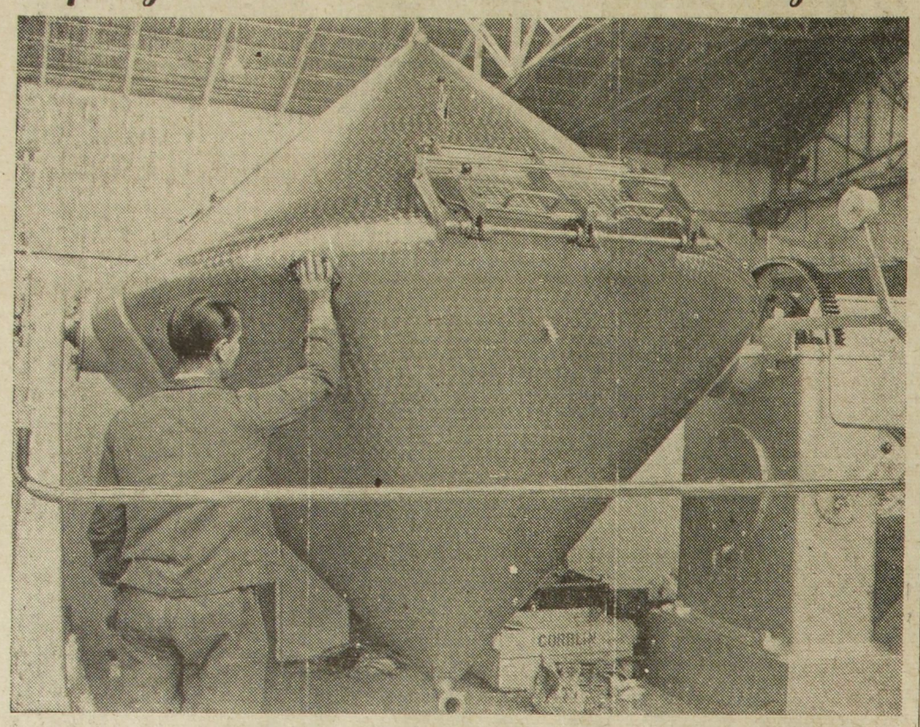

*Przy Porte de Versailles w Paryżu zorganizowany został salon ekwipunku przemysłowego i handlu artykułami spożywczymi. Na zdjęciu: aparat służący do ubijania śmietany. (5.000 litrów za jednym razem).*

# KASZMIR

**Napisał Stefan Czarny**

**EUROPEJCZYCY, którzy mieszkają w Indiach, wiedzą, że wakacje spędza się najprzyjemniej w Gulmargu i innych miejscowościach Kaszmiru. Klimat pięknych gór Kaszmiru świetnie odpowiada Europejczykom. Nic dziwnego zatem, że w Indiach Europejczycy a ściśle mówiąc Anglicy przez długi czas traktowali Kaszmir raczej jako problem „wakacyjny" aniżeli polityczny. Mając pod swoim władaniem całą indyjską kolonię — któż by troszczył się akurat o jedno księstwo Kaszmiru. Fakt, że Kaszmir jest krajem przeszło dwa razy większym od Portugalii, w niczym nie zmieniał sytuacji. Była to bowiem przysłowiowa kropla w morzu olbrzymich posiadłości angielskich.**

We Francji, w salonach drugiego cesarstwa za Napoleona III, wspominano również Kaszmir. Ale i wtedy nie mówiono o polityce. Słowo Kaszmir splatało się nierozerwalnie z komplementem: „jaki piękny ma pani szal". „To z Kaszmiru" — brzmiała odpowiedź, która tłumaczyła wszystko. Kaszmir bowiem słynął z produkcji najpiękniejszych szali. W Nowym Jorku, w późniejszym okresie, „w dole miasta" czyli w handlowej dzielnicy Manhattanu, znowu mówiono o Kaszmirze. Tym razem wielojęzyczny tłum handlarzy zachwalał oryginalne wzory kaszmirskich dywanów, które na rynkach światowych zajęły miejsce szali, jako nowa specjalność produkcji kaszmirskiej.

### „PERŁA BRYTYJSKIEJ KORONY WYMYKA SIĘ RZĄDOWI ANGIELSKIEMU Z RĄK"

Po drugiej wojnie światowej, mówiąc o Kaszmirze, nie wspomina się już ani o wakacjach, ani o szalach, czy dywanach. Kaszmir przestał być obojętnym i nieliczącym się krajem — stał się celem imperialistycznych intryg i knowań. Zadecydowało o tym jego położenie. Kaszmir leży bowiem w centralnej części południowej Azji, mając z jednej strony w najbliższym sąsiedztwie dwa wielkie azjatyckie kraje — Indie i Pakistan, z drugiej zaś Chińską Republikę Ludową. Przy swoim kluczowym położeniu geograficznym Kaszmir mógłby według opinii amerykańskich speców od prowokacji, odegrać poważną rolę polityczną w imperialistycznych planach w tej części świata. Wystarczało to by Waszyngton doszedł do wniosku, że trzeba Kaszmir opanować i zdobyć — za wszelką cenę. Sytuacja polityczna dawała po temu odpowiednią sposobność.

### SIANIE NIENAWIŚCI MIĘDZY MUZUŁMANAMI A WYZNAWCAMI HINDUIZMU

W rezultacie drugiej wojny światowej i zwycięstwa rewolucji chińskiej na półwyspie hindustańskim niezwykle wzrosły na sile ruchy wolnościowe. Rząd brytyjski już w czasie wojny zrozumiał, że Indie, ta „perła brytyjskiej korony" zaczyna mu się wymykać z rąk. Postanowił więc działać szybko, by zapewnić sobie maksimum wpływów i ulokować swe macki w kluczowych pozycjach. Zamiast więc obiecanej niepodległości dla całych Indii, ogłoszony został w 1947 r. tzw. plan Mountbattena za powiadający podział Indii. Dokonano więc podziału i zamiast jednego utworzono dwa państwa: Indie i Pakistan. Nie ma innych różnic poza religijnymi, między ludnością tych dwóch państw. Ale właśnie te różnice postanowili Anglicy wygrać, by wzniecać antagonizm, niesnaski i konflikty. Zaczęto więc podburzać ludność muzułmańskiego Pakistanu przeciwko wyznawcom hinduizmu w Indiach i odwrotnie.

Żeby te stosunki jeszcze bardziej zaostrzyć, pozostawiono nieroztrzygniętą sprawę Kaszmiru, który miał już po dokonanym podziale zadecydować, czy chce przyłączyć się do Indii czy do Pakistanu. Jak było do przewidzenia, imperialistom udało się poróżnić Indie z Pakistanem i wzniecić poważny konflikt międzynarodowy. Konflikt ten przeniesiono na forum Rady Bezpieczeństwa O. N.Z., gdzie dyplomaci amerykańscy, pod pozorem godzenia Indii z Pakistanem, zaczęli wygrywać te państwa przeciwko sobie i szantażować każde z osobna groźbą, że jeżeli nie będą posłuszne ich planom politycznym, to w sprawie Kaszmiru udzielą poparcia stronie przeciwnej.

### USA CHCIAŁOBY UPIEC DWIE PIECZENIE NA JEDNYM ROŻNIE

W miarę rozwoju sytuacji Stanom Zjednoczonym wydawało się, że za jednym zamachem osiągną dwa cele: z jednej strony przekształcą Kaszmir w bazę swoich agresywnych planów przeciw Chińskiej Republice Ludowej i Związkowi Radzieckiemu, z drugiej zaś — wyrzucą Anglię z tego terenu i same zajmą jej miejsce. Jak widać, Waszyngton miał na oku wysoce zyskowną operację.

Zabrano się więc do dzieła, używając „nowych", jeszcze bardziej wyrafinowanych i pełnych zakłamania metod mających na celu utrzymanie Kaszmiru w ryzach imperialistycznej polityki i kolonializmu. Tym razem Waszyngton wystąpił bowiem jako szermierz „wolności" i „niepodległości". Pod tym szyldem postanowiono podporządkować sobie Kaszmir i uczynić z niego powolne narzędzie amerykańskiej polityki.

Nagle zaczęły się dziać dziwne rzeczy. Srinagar — stolica Kaszmiru — stała się przedmiotem zainteresowania wszystkich amerykańskich dyplomatów i speców od międzynarodowych intryg. W Srinigarze zaczął bywać znany aferzysta międzynarodowy i as wywiadu ambasador USA w Indiach, George Allen, który wysłany został tam po „zdaniu egzaminu" w roli ambasadora przy klice titowskiej w Jugosławii. Allen składał wizyty szefowi rządu Kaszmiru, Abdullahowi. W rezultacie tych wizyt Abdullah wygłaszał szumne deklaracje o „niepodległości" Kaszmiru. Kto stał za tą „niepodległością" nie ulegało żadnej wątpliwości.

Srinagar jest piękną miejscowością, ale to nie względy turystyczne był, magnesem, który przyciągnął tam pokonanego kandydata na prezydenta USA, Stevensona. On również przyjechał zapewnić Abdullaha, że Stany Zjednoczone życzą sobie „niepodległego" Kaszmiru — to znaczy Kaszmiru w którym Amerykanie będą się rządzić jak przysłowiowe szare gęsi.

### WAŻNY KROK NA DRODZE LIKWIDACJI WZNIECONEGO PRZEZ IMPERIALISTÓW PUNKTU ZAPALNEGO W AZJI

Nikt w Azji takiej niepodległości Kaszmirowi nie życzył. To znaczy „niepodległości" z bazami wojskowymi armii amerykańskiej oraz z ekonomicznym i politycznym dyktatem Waszyngtonu. Indie i Pakistan, widząc tę nową formę amerykańskiej agresji, uzgodniły punkty sporne i doszły do porozumienia. Postanowiono urządzić plebiscyt, kontrolowany przez komisję mieszaną obu stron, pod przewodnictwem czynnika neutralnego, z wykluczeniem imperialistycznych intrygantów, a Abdullaha, który dał się użyć jako narzędzie amerykańskich planów, usunięto. Za parę miesięcy odbędzie się plebiscyt, w którym ludność zadecyduje, czy chce należeć do Indii czy do Pakistanu.

W ten sposób uczyniony został ważny krok na drodze likwidacji sztucznie wzniesionego przez imperialistów punktu zapalnego w Azji.

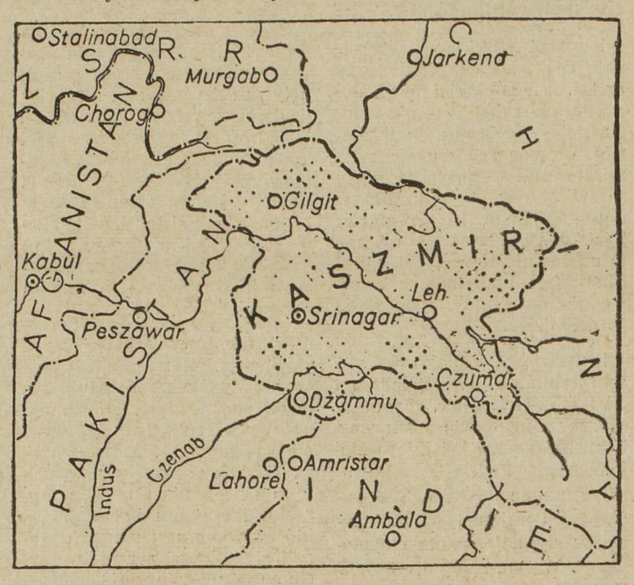


## NOWY WYNALAZEK RADZIECKI

# FARBA DO MALOWANIA POD WODĄ

*UTARŁO się od dawna, że dachy, metalowe wieżania mostów i wiaduktów oraz inne konstrukcje znajdujące się na otwartym powietrzu mogą być malowane jedynie przy suchej pogodzie. Chodzi nie tylko o łatwość pracy, lecz i o to, że wilgoć utrudnia przystawanie farby do metalowej powierzchni. Kropelki wilgoci, które dostaną się pod farbę, powodują korozję metalu i niszczenie warstwy farby. Rozmaite maszyny pracują pod gołym niebem, ale podczas malowania są chronione od wilgoci. Malowanie parowozów, autobusów, trolejbusów, tramwajów, samochodów i samolotów odbywa się zwykle w pomieszczeniach zamkniętych.*

*Ale jak pomalować np. wielki okręt. Tego rodzaju prace wykonywano dotychczas w dokach lub elingach* (urządzenia na brzegu morza, służące do wyciągania lub podnoszenia mniejszych statków). *Ale i tam praca odbywała się tylko podczas suchej pogody. Ponieważ doki znajdują się na morskim wybrzeżu, gdzie wilgotność powietrza jest wyższa, niesprzyjające warunki atmosferyczne na długo nieraz przerywają proces malowania. W ten sposób zdolność przepustowa doków maleje.*

*Rola farby pokrywającej podwodną część okrętu jest wyjątkowo wielka, bo chroni ją od korozji, tj. niszczącego działania atmosfery. Ale nie tylko korozja szkodzi okrętom. Na morzach i oceanach podwodna część okrętu obrasta muszlowatymi mikroorganizmami i wodorostami. Największe ich ilości skupiają się na miejscach ściemniałych, chropowatych i zadrapanych itp. częściach najsłabiej chronionych przez farbę. Mikroorganizmy, poddając mechanicznemu i chemicznemu rozkładowi pomalowaną powierzchnię, obnażają stopniowo metal z farby i tu powstają ogniska korozji. Praktyka wykazała, że już po kilku miesiącach od chwili pomalowania, podwodna część kadłuba okrętowego zaczyna znowu obrastać. Obrastanie takie powoduje zmniejszenie opływowości, obniża szybkość okrętu i tym samym wpływa na wzmożonie zużycie paliwa.*

*WIELU wynalazców pracowało nad sposobami malowania okrętów pod wodą. Oczywiście, że wymagało to zastosowania specjalnej farby, posiadającej odpowiednie właściwości, a mianowicie wodoodporność i nierozpuszczalność w wodzie morskiej, dobrą przystawalność do mokrej powierzchni metalowej.*

*Zadaniu temu pierwsi sprostali uczeni radzieccy. Taka cudowna farba została bowiem sporządzona przez inżyniera-wynalazcę A. I. Szturka W wyniku długich eksperymentów udało mu się uzyskać farbę przystającą w wodzie do płyt i dającą dostatecznie twardniejącą warstwę.*

*Niezwykle charakterystyczną właściwością tej nowej farby była jej zdolność zapobiegania rozpoczętemu już w niektórych miejscach procesowi rdzewienia. Właściwość ta posiada tym większe znaczenie, że przy oczyszczaniu znacznych powierzchni, całkowite usunięcie skutków korozji jest praktycznie nieosiągalne. Aby farba mogła skutecznie zabezpieczać podwodną część okrętu od obrastania, wynalazca za radą akademika W. A. Kistiakowskiego, wprowadził do jej składu nowy pigment, jadowity dla mikroorganizmów. Ten nowy składnik różnił się od wchodzących w skład zwykłych farb olejnych, połączeń arszenikowych, rtęciowych i innych, które obniżają antykorozyjne właściwości farby. W ostatnim czasie została odkryta jeszcze jedna właściwość nowej farby, a mianowicie odporność na produkty pochodzenia naftowego, co znacznie rozszerzyło możliwości jej zastosowania.*

### FARBA ZDAŁA EGZAMIN ZNAKOMICIE

*W pierwszym etapie malowanie podwodnych części okrętów nową farbą będzie odbywało się po oczyszczeniu kadłubów w dokach. Następnie okręty będą malowane na morzu przed wystąpieniem obrastania i korozji. Roboty te powinny być przeprowadzone podczas postojów w portach lub na redzie w trakcie czynności za lub wyładowczych.*

*Proces technologiczny malowania okrętów nową farbą w dokach różni się w istocie od zwykłego procesu tylko tym, że malowanie może odbywać się bez względu na stan pogody, a więc podczas deszczu, mgły, dużej rosy itd. Możliwe jest zastosowanie mechanicznego nakładania farby i rozpylania jej za pomocą rewolwerówek. Przy malowaniu w wodzie musi być natomiast zastosowany pędzel o specjalnej konstrukcji, który został wypróbowany z powodzeniem podczas prac doświadczalnych na Morzu Czarnym. W razie podwodnego malowania dużych powierzchni, mogą być użyte specjalne rozpylacze (rewolwerówki); wymaga to jedynie zwiększonego ciśnienia.*

*Opracowano już technologię nowej farby. W zależności od przeznaczenia i dziedziny zastosowania, wytwarza się obecnie 4 rodzaje nowej farby i 6 jej kolorów. Cena jej jest przeciętnie o 30 proc. niższa od ceny farb okrętowych.*

*Zakres stosowania nowej farby, która od inicjałów swego wynalazcy otrzymała nazwę „AISz", nie ograniczy się do malowania podwodnych części kadłubów i statków floty morskiej i rzecznej. Znajdzie ona niewątpliwie szerokie zastosowanie i w innych dziedzinach przemysłu i transportu, a przede wszystkim przy budownictwie hydrotechnicznym.*

*J. SZ.*

### PONAD 1.200.000 KSIĄŻEK SPRZEDALI W BR. KOLPORTERZY W POLSCE

Od początku bieżącego roku 2.600 kolporterów książkowych, pracujących na terenie warszawskich zakładów pracy sprzedało już ponad 1.200 tysięcy książek, to jest trzy razy tyle, ile w ciągu całego ubiegłego roku.

Na naradzie w dzielnicy Praga-Śródmieście kolporterzy postanowili przystąpić do współzawodnictwa międzyzakładowego o największą ilość sprzedanych książek.

## W SIEDEM LAT PO NORYMBERDZE

# Z KRONIKI WYBIELANIA ZBRODNIARZY WOJENNYCH

**SIEDEM lat minęło w dniu 16 października od wykonania wyroku Międzynarodowego Trybunału Wojennego w Norymberdze — wyroku na czołowych zbrodniarzy hitlerowskich.**

**Wyrok Trybunału, ogłoszony po 10-miesięcznej rozprawie w dniu 1 października 1946 r., skazywał na karę śmierci 12 zbrodniarzy wojennych i ludobójców — Hermana Goeringa, Joachima Ribbentropa, Wilhelma Keitla, Ernsta Kaltenbrunnera, Alfreda Rosenberga, Hansa Franka, Wilhelma Fricka, Juliusa Streichera, Fritza Sauckla, Alfreda Jodla, Arthura Seyss-Inquarta i zaocznie — Martina Erdmanna; na dożywotnie więzienie — Rudolfa Hessa, Wilhelma Funka i Ericha Raedera; na 20 lat więzienia — Baldura Schiracha i Alfreda Speera; na 15 lat więzienia — Konstantina Neuratha; a wreszcie na 10 lat — Karla Doenitza.**

**Ponadto Międzynarodowy Trybunał, ku oburzeniu opinii publicznej całego świata, przy zdecydowanym proteście i załączonym do wyroku „votum separatum" radzieckiego sędziego, gen. Nikiczenki — uniewinnił zasługujących niewątpliwie na jak najsurowszy wymiar sprawiedliwości Hjalmara Schachta (hitlerowskiego „czarodzieja" finansowego), Franza Papena (który pomógł Hitlerowi w zagarnięciu władzy, typowego imperialistę i szpicla-dyplomatę w pruskim stylu) i Hansa Fritzsche (zastępcę min. propagandy, Goebbelsa), oraz tak zbrodnicze organizacje, jak hitlerowski sztab generalny, naczelne dowództwo Wehrmachtu i rząd III Rzeszy.**

Radzieckie „votum separatum" było niezwykle znamienne. Wskazywało, że w łonie Trybunału nie było zgodności poglądów co do wymiaru sprawiedliwości zbrodniarzom hitlerowskim. A nie było, ponieważ władze USA już wówczas, w pierwszym roku po zakończeniu wojny, dążyły do zjednania sobie niemieckich kół faszystowskich, monopolistycznych i militarystycznych, aby je z czasem wprzęgnąć do swych agresywnych planów. Można by zapytać — dlaczego zatem władze amerykańskie dopuściły do wydania w Norymberdze wyroków śmierci na 12 ludobójców i skazania pozostałych 7 na więzienie, zamiast napierać, aby wszystkich obdarzono wolnością? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta. Udzieli jej każdy, kto przeżył okupację hitlerowską i pamięta potężną falę gniewu, jaka wzbierając przeciw agresorom przez lata wojny, ogarnęła wszystkie narody Europy z taką siłą, że nawet najzagorzalsi w USA obrońcy faszyzmu, wówczas nie śmieli jeszcze wystąpić zbyt jawnie z owymi profaszystowskimi zamiarami.

### „Polityka szlachetnej wyrozumiałości" i „rehabilitowania" żołnierzy — na raty

Tak więc w dniu 16 października 1946 r. dziesięciu czołowych zbrodniarzy hitlerowskich zawisło na szubienicy, od której usłużni opiekunowie uchronili Goeringa, umożliwiając mu popełnienie samobójstwa. Pozostałych 7 zbrodniarzy, których nawet Amerykanie nie poważyli się wtedy ratować, w grudniu tegoż roku osadzono pod 4-stronną kontrolą w więzieniu w Spandau, na przedmieściu jednego z zachodnich sektorów Berlina. Politykę „szlachetnej wyrozumiałości" i „rehabilitowania" zbrodniarzy (z myślą o późniejszym wykorzystaniu ich zdolności na rzecz nowej agresji) Amerykanie musieli rozłożyć na raty.

Polityka ta, od razu znajdując wdzięczny i gorący rezonans u wszystkich odwetowców bońskich i ich watykańskich protektorów, przejawia się systematycznie w całej 7-letniej historii okupowania Trizonii. Aby nie sięgać zbyt już głęboko, wystarczy wspomnieć tu niektóre tylko fakty z ostatniego choćby półrocza.

Oto ich skromna kronika. Wiosną r.b. „Die Deutsche Soldatenzeitung", organ generałów hitlerowskich, podał, że w okresie od 1 kwietnia 1950 roku (kiedy to w więzieniach zachodnich aliantów przebywało jeszcze 3.654 zbrodniarzy) do 5 marca br. zwolniono aż 2.758 osób. Innymi słowy — ok. 900 przestępców wojennych odsiadywało jeszcze kary. W kilka miesięcy później, bo 1 września br. boński min. Hallstein mógł triumfalnie obwieścić, iż w więzieniach przebywa ogółem już tylko 469 przestępców.

### Popyt na zasłużonych zbrodniarzy

Tempu tak szybkiej „rehabilitacji" najzupełniej odpowiada popyt na zasłużonych zbrodniarzy — zarówno ze strony władz bońskich, jak i wszelkich faszystowskich ugrupowań, które do żłobu rządowego w Trizonii na razie jeszcze nie doszły.

W dniu 4 maja gazeta trizońska „Acht Uhr-Blatt" zamieściła recenzję z książki D. Robinsona, b. historyka wydziału historycznego amerykańskich władz wojskowych w Niemczech (pt. „Stu najważniejszych ludzi"), w której autor wysławia zbrojmistrza III Rzeszy, Alberta Speera i domaga się jak najszybszego uwolnienia go z więzienia w Spandau, aby „świat mógł przekonać się o jego genialnych umiejętnościach w dziedzinie produkcji". W tymże pięknym miesiącu maju brytyjskie władze okupacyjne powiadomiły zbrodniczego marszałka Ericha von Mansteina w jego rodowej siedzibie na zamku Allmendingen w Wirtembergii (gdzie przebywał już od sierpnia 1952 r. „na urlopie zdrowotnym"), że „od tej chwili jest człowiekiem wolnym", został bowiem „wypuszczony z więzienia za dobre sprawowanie".

W dniu 1 czerwca rb. sąd do spraw ubezpieczeniowych w Lubece przyznał rentę dożywotnią wdowie po zabitym przez czeski ruch oporu Heydrichu, sławetnym zastępcy „protektora Czech i Moraw". Sąd orzekł, że renta należy się p. Heydrich, jako wdowie, „po osobie, która padła w czasie wojny".

W dniu 5 czerwca br. — na wniosek socjaldemokratycznych radnych miasta Sulzbach — nadano magnatowi zbrojeniowemu, dr. F. Flickowi, honorowe obywatelstwo tego miasta. Jak wiadomo, Flick został za zbrodnie wojenne skazany na 7 lat więzienia, lecz już w 1950 r. władze amerykańskie obdarzyły go wolnością, zwracając mu przy okazji kolosalny majątek, którego się dorobił na wojnie. Należy przypomnieć, że władze USA w podobnie „subtelny" i „filantropijny" sposób odniosły się do inspiratorów i użytkowników wojny hitlerowskiej do niemieckich monopolistów handlarzy armat i cyklonu z Alfredem Kruppem i dyrektorami osławionego „koncernu śmierci" I. G. Farben na czele (Fritz Ter Meer, Ambros i inni).

### „Komisje doradcze" dla „wydawania zaleceń co do ułaskawień, bądź warunkowych zwolnień"

„W dniu 28 czerwca kanclerz Adenauer udał się wprost ze zjazdu rewizjonistycznego w Werl do miejscowego więzienia, gdzie — jak podała trizońska DPA — serdecznie rozmawiał z gen. SS Kurtem Meyerem i gen. Nikolausem von Falkenhorstem. Wkrótce potem, bo w dniu 12 lipca br. brytyjskie władze okupacyjne zwolniły z więzienia (ze względu na „kiepskie zdrowie") zbrodniarza wojennego gen. Nikolausa von Falkenhorsta, b. dowódcę 21 armii hitlerowskiej w kampanii przeciw Polsce, a później zdobywcę Danii i Norwegii. W 1946 r. brytyjski sąd wojskowy skazał Falkenhorsta za rozstrzeliwanie alianckich jeńców wojennych na karę śmierci, zamienioną wkrótce na 20 lat więzienia. Ale najwidoczniej i to okazało się za wiele...

W dniu 20 lipca, zaraz po konferencji waszyngtońskiej, oficjalny komunikat władz bońskich obwieścił, iż — „zgodnie z prośbą kanclerza federalnego" — 3 mocarstwa zachodnie postanowiły powołać do życia trizońskie „komisje doradcze", które mają „wydawać zalecenia co do ułaskawień, bądź warunkowych zwolnień" hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Brytyjska agencja Reutera, komentując tę decyzję, stwierdziła, iż „zmierza ona do zwiększenia szans wyborczych koalicji rządowej Adenauera w wyborach do Bundestagu". Oczywiście — szans w kołach faszystowskich. Gdy po wyborach okazało się, iż w Bundestagu zasiada wielu przestępców wojennych, jak np. finansista Hitlera, bankier Pferdmenges — wówczas sąd okręgowy w Kolonii, który prowadził akurat rozprawę przeciw 2 gestapowcom, orzekł w dniu 16 września, iż wogóle „nie ma sensu karać hitlerowców". Jakoż i komisja denazyfikacyjna w Bawarii — aby raz wreszcie przywrócić dobrą sławę „niewinnie" powieszonemu w Norymberdze gen. Jodlowi — „zrehabilitowała" go całkowicie, stwierdzając 24 września, iż „nie ma podstaw, aby gen. Jodla zakwalifikować do grupy głównych zbrodniarzy" ani nawet do grupy odpowiedzialnych za zbrodnie".

Jest rzeczą bardzo znamienną, że w tym samym mniej więcej czasie (dnia 4 października), niemal dokładnie w 7 rocznicę ogłoszenia wyroku w Norymberdze, papież Pius XII (podczas audiencji dla delegatów Towarzystwa Badań Prawa Karnego) usiłował — ku niekłamanej radości gazet adenauerowskich — podważyć stronę prawną wyroku.

### Oś Waszyngton — Bonn — Watykan usiłuje podważyć zasady odpowiedzialności za agresję i zbrodnie wojenne

Przytoczyliśmy niektóre tylko fakty z przebogatej w ostatnim półroczu kroniki wybielania hitlerowskich zbrodniarzy. Wszystkie te fakty dowodzą niezbicie, że uczestnicy osi Waszyngton — Bonn — Watykan, organizując nową agresję z udziałem militarystów niemieckich, czynią wszystko, aby podważyć zasadę odpowiedzialności za agresję i zbrodnie wojenne — co było właśnie sensem wyroku, wydanego przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze.

Albowiem wyrok norymberski, bez względu na jego niedoskonałość, stanowił przecież doniosły precedens. Jego znaczenie polega na tym, że bodaj po raz pierwszy w historii ludzkości (a na pewno po raz pierwszy — na taką skalę), wyposażono prawo międzynarodowe w dostateczną siłę, by można było na organizatorów wojny agresywnej nie tylko wydać wyrok, ale też skutecznie go wykonać.

Nic zatem dziwnego, że świadomość tego faktu — zwłaszcza w dobie montowania nowego Wehrmachtu — tak ciąży organizatorom nowej wojny agresywnej.

Bo też trzeba przyznać, że perspektywa szubienicy nie należy do najprzyjemniejszych.

PAL

# Z Polski i z krajów Demokracji Ludowej

WSRÓD STUDENTÓW — DZIECI FRANCUSKIEJ POLONII

## U PRZYSZŁYCH INŻYNIERÓW

(KORESPONDENCJA Z POLSKI)

*WOLBRZYMIM gmachu domu akademickiego przy Placu Narutowicza, panuje ruch, jak... w centrum Warszawy. Mieszka tu ponad 2 tys. studentów! Na parterze znajduje się m. in. urząd pocztowy, sklep spożywczy, kiosk gazetowy, wielka sala stołówki. Ten dom, to prawdziwe miasteczko akademickie.*

Winda jedzie na 6-te piętro Na tym piętrze mieszkają studenci Wydziału Komunikacyjnego Politechniki Warszawskiej.

Jestem w pokoju 665. Zygmunt Szczap i Tadek Kiszczak, bez marynarek, pochyleni nad stołem, kreślą na dużych arkuszach białego bristolu znaki topograficzne.

W całym pokoju — na łóżkach, na krzesłach — wszędzie leżą rulony papieru, cyrkle, ołówki...

Widzę, że robota w pełni!

**GONIMY!**

— Tak, robota u nas w pełni! — oświadcza Zygmunt Kiszczak. Musimy przecież „gonić" naszych kolegów. Pierwszy rok na Politechnice rozpoczął pracę z początkiem września, a my przyjechaliśmy z Francji później i mamy prawie dwa tygodnie zaległości. Jest co „gonić" i „gonimy" ile sił starczy!

— Ee, nie przesadzaj! — odzywa się Tadek Szczap. Teraz już przecież nie mamy wielkich zaległości. Prawie wszystko udało nam się nadgonić dzięki pomocy kolegów.

Rozmawiamy o uczelni. Obaj są bardzo zadowoleni, z podziwem mówią o doskonałym wyposażeniu Politechniki Warszawskiej, o wspaniałych gabinetach doświadczalnych i olbrzymich halach z nowoczesnymi maszynami, przy których uczą się przyszli inżynierowie.

— Profesorowie, to sami wybitni naukowcy, specjaliści — mówią z podziwem. — Doskonale wykładają. Człowiek z dnia na dzień staje się mądrzejszy!

Potem, tak jak i dziewczęta z Wydziału Dziennikarskiego, zaczynają opowiadać o Warszawie.

Tadek Szczap był już raz w kraju. Spędził wakacje w 1949 roku na kolonii w Przewidzu koło Gdańska i zwiedził także Warszawę. Dzięki temu ma obecnie możność porównania.

— Minęły zaledwie cztery lata i wprost mi się wierzyć nie chce, że mogły zajść tak wspaniałe zmiany. Plac Konstytucji, Starówka, nowe dzielnice mieszkaniowe... Chodziliśmy po tej dzielnicy w 1949 roku — były tam wtedy tylko zgliszcza i zwaliska gruzów, a teraz — oczy trudno oderwać!

A Zygmunt dodaje:

— Za kilka lat, jako inżynierowie, mamy nadzieję, że przyczynimy się do tego, aby w Polsce wszystko rosło jeszcze prędzej!

**„BĘDZIE Z NIEGO POCIECHA..."**

Andrzej Janik studiuje na Wydziale Elektrycznym Politechniki, więc nie mieszka razem z Tadkiem i Zygmuntem, lecz w tym samym budynku, na 7-mym piętrze, w pokoju 725.

Ale Andrzeja nie zastaję. Jest natomiast jeden z trzech współlokatorów — młody, sympatyczny Koreańczyk Ri-In-Giu. Nie najlepiej jeszcze mówi po polsku, ale dogadaliśmy się. Dowiaduję się, że Janik wybrał się w odwiedziny gdzieś do przyjaciół.

O której wróci? No, to trudno powiedzieć... Ćwiczenia ma już zrobione, zaległości uzupełnił, więc pójdzie pewnie z kolegami na spacer po Warszawie i wróci późno...

— Jutro będzie na pewno — mówi Ri-In-Giu — a rano można go zastać na Politechnice. Będzie w audytorium fizycznym albo w pracowni fizycznej.

Tam też Andrzeja zastałem. Wraz z asystentem, Tadeuszem Prokopiukiem, przygotowywał się — jak mi to fachowo wyjaśnił — do wyznaczania cieplnego równoważnika pracy za pomocą kalorymetru elektrycznego.

Z samego doświadczenia nie wiele rozumiałem, ale błyszczące oczy Janika wyjaśniły wszystko najlepiej. Widać odrazu, że chłopak jest w swoim żywiole!

A asystent Prokopiuk dodał z przekonaniem:

— Będzie z niego pociecha. Zdolny jest bardzo i ma zamiłowanie do nauk ścisłych. Zobaczycie, jaki z niego wyrośnie inżynier!

***

Z Andrzejem Janikiem rozmawiałem jeszcze potem, w domu akademickim. Mówiliśmy także o Warszawie, o liceum w Paryżu (oczywiście wraz ze swymi kolegami, serdecznie pozdrawia profesorów i kolegów), o nauce, która go pochłonęła bez reszty. I dodał:

— No, jeśli chcecie odwiedzić wszystkich z naszej dziesiątki, która przyjechała w tym roku z paryskiego liceum, to czeka Was jeszcze podróż na Bielany. Tam, w Akademii Wychowania Fizycznego studiuje Marysia Przygrodzka, a niedaleko — w domu akademickim, mieszka nasza „artystyczna dusza" — Romek Krzyśków. Warto zobaczyć, co on tam maluje! I później, jak znajdziecie chwilę czasu — przypomina na pożegnanie — musicie koniecznie pojechać do Łodzi, gdzie studiuje reszta naszego „paryskiego towarzystwa" tj. Pulikowska, Kucharski i Rudnicki.

Wtedy już nasza rodzina, towarzysze z Francji i znajomi, dowiedzą się z „Ech" o całej dziesiątce!

B. KARCZ.

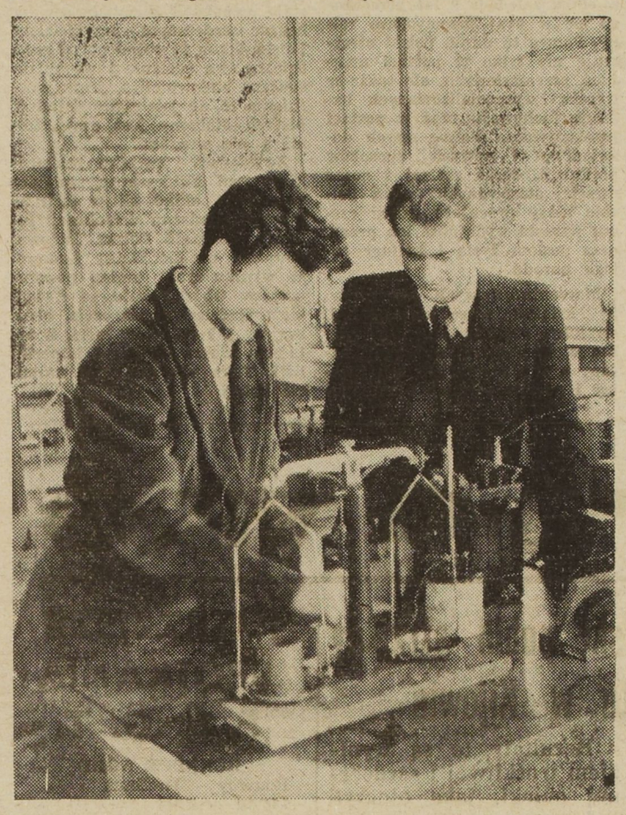

*W pracowni fizycznej, Andrzej Janik w obecności asystenta Prokofiuka przeprowadza pierwsze doświadczenia.*

*Studenci czynią zakupy w sklepach Domu Akademickiego. Na zdj.: Kiszczak, Janik i Szczap*

*Gigantyczne fabryki żywności w Z.S.R.R.*

## Gdy Moskwa pogrążona jest jeszcze we śnie ulicami mkną już samochody z napisami: mleko, chleb, mięso

Poniżej zamieszczamy reportaż korespondenta „Expressu Wieczornego" w Moskwie. Reportaż ten ukazał się w „Expressie" (pisma wychodzącego w Warszawie) w dn. 21 ub. m.

**NIEBO na wschodzie zaczyna szarzeć w bladym blasku przedświtu bledną rubinowe gwiazdy na Kremlowskich basztach. Na szerokich bulwarach i ulicach Moskwy, zamarłych na kilka krótkich godzin przed świtaniem, zaczyna się ruch. Wielkie miasto budzi się do nowego pracowitego dnia.**

**Z garaży i zajezdni wyruszają pierwsze tramwaje, autobusy i trolejbusy dzienne. We wszystkich kierunkach szeleszcząc szczotkami i oponami po asfalcie suną mechaniczne auto-sprzątaczki. Mkną ulicami białe auta-cysterny z napisem MLEKO, ciężarówki z lakonicznym napisem CHLEB, małe zwinne „Moskwicze" wiozące wędliny, nabiał, warzywa, cukier, mięso.**

**Olbrzymi potok produktów zmierza z zegarową dokładnością do sklepów spożywczych Moskwy — na spotkanie drugiego potoku — milionowej masy konsumentów. Wszystko, co w ciągu doby wyprodukowały dziesiątki kuchni-gigantów, setkami tysięcy strumieni płynie teraz z lad sklepowych do mieszkań, do spiżarni, kuchni domowych i na stoły. Kuchnie-giganty czuwają nad tym, aby w coraz większej i coraz lepszej mierze zaspokoić potrzeby i wymagania wielomilionowej rzeszy mieszkańców stolicy.**

**KUCHNIE-GIGANTY**

**KUCHNIE-GIGANTY... Przy odrobinie wyobraźni można uzmysłowić sobie taką kuchnię: zwykły piec kuchenny powiększony do kolosalnych wymiarów. W piecu tym piecze się nie kilka bochenków, lecz wiele tysięcy chlebów, w garnku powiększonym do monstrualnych wymiarów gotuje się kompot dla stu tysięcy ludzi. W rzeczywistości jednak kuchnie-giganty, służące masowemu zaopatrzeniu ludności w produkty spożywcze są to wielkie bloki fabryczne z szeregiem hal i niezliczoną ilością skomplikowanych, precyzyjnych maszyn, których nie znajdzie się nigdzie na świecie poza Związkiem Radzieckim. Dodać należy, iż przemysł radziecki stale powiększa modele i rodzaj tych maszyn, w miarę wzrostu zapotrzebowań i rozszerzania się asortymentu produkcji.**

**Moskwa spożywa codziennie kilka milionów kilogramów chleba i różnego pieczywa. Samochody z napisem „chleb" odbywają w ciągu doby ponad pięć tysięcy kursów, przebywając łącznie wiele tysięcy kilometrów. Toteż fabryki-automaty, produkujące pieczywo dla Moskwy zajmują tu jedno z czołowych miejsc. Produkcja chleba w fabrykach moskiewskich jest całkowicie zautomatyzowana.**

**W przestronnych halach fabrycznych z cichym bulgotem obracają się mechaniczne mieszarki w ogromnych kadziach. Każda z kadzi zawiera kilkadziesiąt ton mąki. Wielkie zegary kontrolne czuwają nad okresem czasu, jaki mąka ma przebywać w kadzi, nad dopływem osolonej i ocukrzonej wody i przypraw.**

**Dzwonek. Jedna z kadzi już wykonała swoje zadanie. Dokładnie wymieszana masa ciasta przesuwa się automatycznie do następnego agregatu — krajarki. Precyzyjne mechaniczne noże dzielą ciasto na ściśle odważone porcje, podając je następnemu agregatowi. Szybkie maszyny, zawierające wielką ilość wszelakich noży, tarcz, foremek, z nieomylną dokładną precyzją formują różne kształty chleba i bułek, ustawiając je równym szeregiem na taśmach sunących we wszystkich kierunkach do różnych pieców.**

**Piece te są same w sobie niewielkimi fabrykami, zaopatrzonymi we własne przyrządy, automaty, zegary, termometry itd. Co pewien czas otwierają się drzwiczki pieców i gotowa już produkcja — gorące, pachnące, apetyczne pieczywo sunie na taśmach do ekspedycji, gdzie znów mechaniczne ręce podchwytują je, aby przenieść do oczekujących samochodów. Co kilka minut, z zegarową dokładnością samochód-furgon z napisem CHLEB wyjeżdża z bramy fabryki-automatu.**

**Tych kilka słów daje przybliżone pojęcie o pracy „fabryki chleba". Dodać nam tu należy jeszcze dwie wymowne cyfry, świadczące o wspaniałym zmechanizowaniu tego rodzaju produkcji: jedna zmiana fabryczna w jednej tylko z fabryk moskiewskich produkuje 80 tysięcy kilogramów chleba, zaś obsługa hal fabrycznych zawierających setki maszyn i pieców wynosi zaledwie 36 osób.**

AST.

(Dalszy ciąg w następnym numerze „Ech Polskich")

## Leśne zaplecze Warszawy

**NAJWIĘKSZYM ocalałym w okolicach Warszawy kompleksem leśnym jest puszcza Kampinoska, ciągnąca się od północnego krańca miasta za Młocinami pasem długości około 50 km. wzdłuż Wisły. Jest to teren bardzo interesujący przyrodniczo i turystycznie. Zawiera zespoły starych drzew, leśne zakątki w stanie niemal pierwotnym, obszary bagienne, stanowiska reliktowej roślinności polodowcowej, między innymi najdalej bodaj w Europie na zachód wysunięty obszar mszarów. Niebywałą osobliwością przyrodniczą jest zespół utrzymanych w klasycznej, parabolicznej postaci wydm morenowych. W puszczy bytują rzadkie gatunki fauny, jak żurawie, wielka kolonia czapli i inne rodzaje ptactwa. Zwierzyna gruba w większości wyginęła podczas wojny, obecnie czynione są usiłowania jej odrodzenia.**

**Obszar kampinoski zawiera szereg pamiątek historycznych, jak mogiła powstańców z 63 roku, dwór kampinoski upamiętniony pobytem sztabu powstańczego, wreszcie tragiczna pamiątka okupacji hitlerowskiej — cmentarz pomordowanych w Palmirach. Na krańcach puszczy leży chopinowska Żelazowa Wola.**

**Na terenie puszczy Kampinoskiej projektowany jest Park Narodowy dla Warszawy. Park zajmie obszar 20.000 ha z rezerwatami przyrody Roztoka, Sieraków, Zamczysko, Narty, Granica, Czaple. Projektowanych jest szereg inwestycji w celu udostępnienia masowej turystyce poszczególnych partii parku, jak również stworzenie dodatkowych atrakcji. Między innymi projektuje się stworzenie sztucznego jeziora o powierzchni około 5 ha, jako terenu sportu wodnego.**

**PIERWSZA wielką inwestycją parku jest rezerwat losi na terenie leśnictwa Pociecha. Łosie do Pociechy zostały wprowadzone w ilości 5 sztuk w roku 1951 z BSRR w zamian za żubry. Doskonale się zaaklimatyzowały i jest ich już 13. Zwierzęta przebywają w ogrodzonym rezerwacie o powierzchni 154 ha. Rezerwat zajmują olchowe i sosnowe zagajniki oraz mokradła.**

**Kiedy ilość łosi przekroczy 20, kilka z nich zostanie wypuszczonych na wolność i stanie się mieszkańcami całego obszaru Parku Narodowego.**

**OSTATNIO dla personelu strażniczego pobudowano zgrabną strażniczówkę z magazynami na karmienie dla łosi. Rozpoczęto również stawianie trybun, z których już od wiosny publiczność będzie mogła oglądać mieszkańców rezerwatu.**

**W pobliżu siedziby łosi projektowany jest rezerwat żubrów na terenie bardziej wyniosłym i suchym. Tak więc mieszkańcy Warszawy będą mogli oglądać przedstawicieli najrzadszych gatunków pierwotnej fauny naszego kraju, i to na terenie zbliżonym do naturalnego środowiska tych zwierząt.**

R. W.

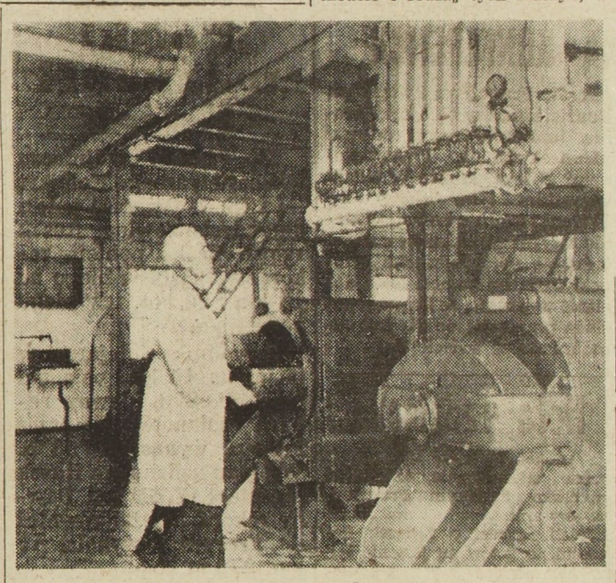

*Na zdjęciu: fragment jednej z fabryk wysokowartościowej oliwy w Związku Radzieckim.*

BUKARESZT

### BUDOWA POLIKLINIKI PRZY FABRYCE im. „23-go SIERPNIA"

W Bukareszcie rozpoczęto konstrukcję Polikliniki przy fabryce im. „23-go sierpnia", przeznaczoną dla pracowników tego przedsiębiorstwa. Będzie ona kosztowała około ośmiu milionów lei, (moneta rumuńska).

W przyszłym roku, poliklinika, zostanie zakończona i posiadać będzie liczny personel, specjalistów lekarskich dla rozmaitych oddziałów chirurgii, medycyny wewnętrznej, ginokologii, itd.

## POTĘŻNA SYLWETA PAŁACU KULTURY I NAUKI W WARSZAWIE WIDOCZNA JEST Z ODLEGŁOŚCI 50 km.

Z odległości około 50 km. od placu budowy widoczna jest już sylweta wspaniałego daru narodów Kraju Rad dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Realizując podjęte zobowiązania na cześć 36 rocznicy Rewolucji Październikowej radzieccy budowniczowie Pałacu znacznie przekraczają harmonogramy robót i szybciej niż to uprzednio zaplanowano wykonują poszczególne fragmenty budowy.

Już obecnie na wysokości 36 piętra montowana jest potężna, 42-metrowej długości iglica. Składa się ona z kilkudziesięciu elementów stalowych, nadesłanych z zakładów przemysłowych ZSRR.

Zakończenie iglicy stanowi kula o średnicy 40 cm. W miarę wykańczania kolejnych górnych fragmentów iglica jest podciągana w górę aż do osiągnięcia ostatecznej wysokości.

Jednocześnie prowadzone są w szybkim tempie roboty w części wysokościowej gmachu przy zakładaniu instalacji klimatyzacyjnych, elektrycznych, centralnego ogrzewania i sieci telefonicznej. M. in. ułożono tu już ponad 20 km. przewodów klimatyzacyjnych z rur azbestowo-cementowych.

Przy budowie skrzydeł bocznych Pałacu z każdym dniem rozszerzany jest front robót wykończeniowych. Równocześnie prowadzone są intensywne prace przy okładaniu ścian elewacji płytami ceramicznymi.

Radzieccy budowniczowie czynią obecnie przygotowania, które umożliwią prowadzenie w szybkim tempie prac wykończeniowych w okresie zimy. M. in. szkli się około 6 tys. prowizorycznych okien w całym gmachu. Około 20 proc. robót jest już wykonanych.

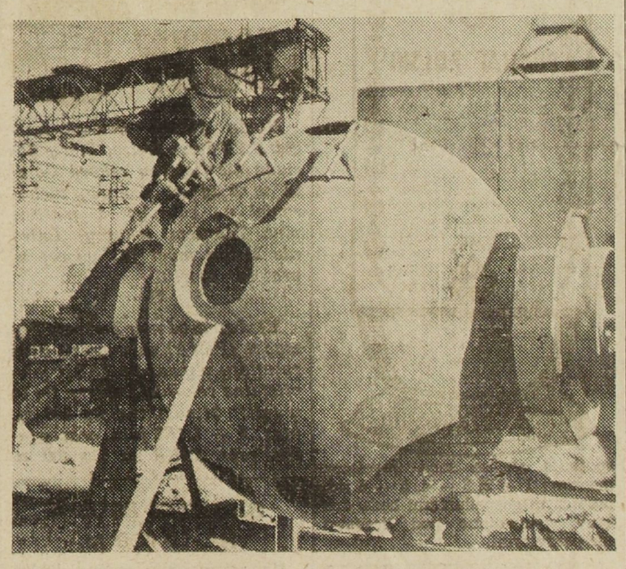

*Na zdjęciu: ostatnie prace przy kopule, która będzie wieńczyć iglicę Pałacu Kultury i Nauki.*

### WROCŁAW — WARSZAWIE

W niedzielę 25 ub. m. społeczeństwo wrocławskie — w ramach miesiąca Warszawy — załadowało w darze dla stolicy pociąg cegły rozbiórkowej złożony z 75 wagonów. Pociąg ten przybył do Warszawy 27 bm.

## Liczne Domy Akademickie buduje się w Warszawie
## GIGANT MIESZCZĄCY 5.000 STUDENTÓW STANIE NA MURANOWIE

ZARZĄD Domów Akademickich w oparciu o uchwały Rządu realizuje wielki plan budowy bloków mieszkalnych dla studentów.

Z początkiem listopada br. Zjednoczenie B. W. przystępuje do budowy największego z dotychczasowych Domów Akademickich w Polsce, obliczonego na 2.500 miejsc. Budynek ten zostanie wyposażony w na wskroś nowoczesne urządzenia.

Czteroskrzydłowy blok Domu Akademickiego stanie na Ochocie. Będzie on miał pięć kondygnacji. Całkowite zakończenie budowy przewidziane jest na rok 1955, ale już na początek przyszłego roku akademickiego projektuje się oddanie do użytku części gmachu na tysiąc osób.

Budowa jeszcze większego Domu Akademickiego rozpocznie się w lecie roku przyszłego na osiedlu Muranów, w pobliżu pomnika Bohaterów Getta. Wielki ten gmach o kubaturze 110 m. sześc. pomieści 5 tysięcy studentów. Na Mokotowie rozpoczyna się budowa jednego ze skrzydeł Domu Akademickiego, przeznaczonego na 1.600 studentów. Część budynku dla tysiąca studentów będzie gotowa na 1 września r. 1954. Jeszcze w tym roku rozpocznie się wznoszenie „Akademika" na Kole. Pomieści on tysiąc studentów. Ponadto w przyszłym roku na Kole przy ul. Kickiego oddane zostaną do użytku dwa Domy Akademickie. Pierwszy będzie gotów w maju przyszłego roku, a drugi we wrześniu.

## 600 dzików i jeleni upolowano w lasach warmińskich i mazurskich

*Sezon polowań na dziki i jelenie w lasach Warmii i Mazur jest w pełnym toku. Wspaniałe obszary leśne kryją w sobie dużo grubej zwierzyny. W lasach przeprowadzany jest planowy odstrzał. W ciągu tegorocznego sezonu od kul myśliwych padło ponad 600 dzików i jeleni. Najlepsze rezultaty osiągają myśliwi przeprowadzający polowania w Puszczy Piskiej, Boreckiej oraz w lasach koło Ostródy.*

*Zwierzyna zakupiona zostaje przez przedsiębiorstwo „Las", które z kolei dostarcza mięso tych zwierząt do zakładów zbiorowego żywienia w całym kraju.*

*Największego dzika ubito w lasach koło Iławy. Odyniec ten ważył ok. 200 kg.*

*Piękne są lasy na Mazowszu i pełne zwierzyny. Na zdj. Puszcza Piska.*

## POLSKIE RADIO

**Audycje na niedzielę 8 listopada**

**NA FALI 1.322 m.**

Godz. 16.00: Dziennik popołudniowy; 16.20: Zagadka naukowa; 17.30: Muzyka taneczna, 18.10: Mówi Nowa Huta; 18.30: Muzyka rozrywkowa; 19.00: Na młodzieżowej estradzie; 20.00: Dziennik wieczorny; 20.15: Felieton; 20.25: Najpiękniejszy sen, pieśń Witolda Lutosławskiego; 20.38: Wiadomości sportowe; 20.35: Opera.

**NA FALI 407 m.**

Godz. 16.00: Melodie fortepianowe; 16.15: Ulubieni kompozytorzy radzieccy; 16.30: Muzyka taneczna; 17.00: Wiadomości popołudniowe; 17.15: Z życia ZSRR; 17.45: Chwila poezji; 17.50: Koncert; 18.30: Na fali humoru i satyry; 19.00: Koncert Chopinowski; 21.00: Dziennik wieczorny; 21.15: Felieton; 21.30: Melodie taneczne; 22.00: Wiadomości sportowe.

# Rzeźbiarz plażowy na wyspie Cejlon

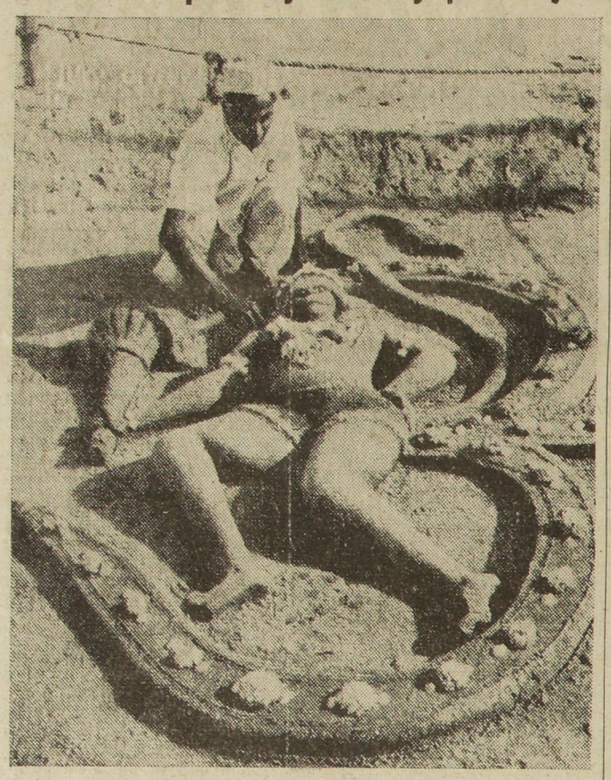

*Cejlon to wyspa na Oceanie Indyjskim, która od roku 1796 jest pod panowaniem angielskim. Mieszkańcy tej wyspy czczą mnóstwo bóstw. Największym powodzeniem cieszy się bożek o małpiej głowie, Hanuman, mający rzekomo spełniać życzenia tych wszystkich, którzy się do niego zwracają, a przede wszystkim żebraków, których na wyspie nie brak. Na zdjęciu: wyrzeźbiwszy na plaży w Colombo bożka z piasku, Hanuman, autor czeka na jałmużnę bogatych wczasowiczów, którzy rzucą na bożka okiem a autorowi parę groszy. Tym sposobem zarabia on na życie dając jednocześnie upust swojemu zamiłowaniu do rzeźbiarstwa.*

## ZACHOROWAŁ NA CHIŃSKĄ CHOROBĘ

Marynarz Aleksander Miller stanął przed sądem oskarżony o pijaństwo.

Zeznając, marynarz odpowiedział sędziemu, że nie był on pijany, ale zapadł na „jakąś dziwną chińską chorobę". Na co sędzia mu odpowiedział: „Nie przypuszczam, aby to była chińska choroba. Upijanie się jest naszą starą już chorobą".

Marynarz został skazany na zapłacenie 5 shillingów grzywny.

# 36 ROCZNICA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

(Dokończenie ze str. 1-szej)

hitlerowski, stanowiący szturmowy oddział reakcji światowej został kompletnie rozgromiony.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem największym wrogiem ludzkości uratowało naród polski przed całkowitym wyniszczeniem, a wiele narodów przed niewolą, jaką barbarzyńcy ci chcieli im zgotować. Związek Radziecki nie tylko rozgromił największego wroga ludzkości, wolności i postępu, ale wyzwalając kraje podbite przez hitleryzm pomógł masom pracującym tych krajów wyzwolić się spod ucisku i wyzyksu rodzimej reakcji i zbudować u siebie ustrój demokracji ludowej.

× × ×

Dla nas, dla narodu polskiego, Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej miało przełomowe znaczenie. Wszak dzięki niej uzyskaliśmy po 150 letniej niewoli niepodległość narodową. W tym samym czasie, gdy polskie klasy posiadające i ich prawicowo-pepesowscy posługacze stali wiernie przy tronach zaborców — jedni przy carskim, a drudzy przy kajzerowskim — w tym samym czasie partia Lenina i Stalina piętnowała zaborców, stała nieugięcie na stanowisku równouprawnienia wszystkich narodów, prawa każdego narodu do niepodległego bytu państwowego.

Natychmiast po odniesionym zwycięstwie nad burżuazją rosyjską rząd radziecki proklamował prawo do samodzielnego bytu narodu polskiego i wszystkich narodów ujarzmionych przez carat. Wydany w tej sprawie dekret głosił:

„Wszystkie traktaty i akty zawarte przez rząd byłego imperium rosyjskiego z rządami królestwa pruskiego i monarchii habsbursko-węgierskiej dotyczące rozbiorów Polski, niniejszym zniesione zostają raz na zawsze, jako sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów, z rewolucyjną świadomością prawną narodu rosyjskiego, który uznał nienaruszalne prawa narodu polskiego do niepodległości i jedności".

Jednakże uzyskaną dzięki Rewolucji Socjalistycznej niepodległość zaprzepaściła burżuazja, której udało się przy pomocy krwawego terroru i najpodlejszego oszustwa zagarnąć w swe ręce władzę w Polsce i pozbawić masy pracujące jakiegokolwiek wpływu na losy państwa. Przez 20 lat swych rządów polska burżuazja czyniła wszystko, by zohydzić w oczach narodu rewolucję rosyjską, która wyzwoliła go spod jarzma zaborców, by zatruć świadomość mas nienawiścią do Związku Radzieckiego. Czynią to nadal wypadki polskiej burżuazji na emigracji nie tylko w stosunku do ZSRR, ale i do Polski Ludowej. Nie było kłamstwa, nie było podłości, przed którymi cofnęliby się władcy przedwrześniowej Polski, gdy chodziło o Związek Radziecki. W swej ślepej nienawiści do kraju socjalizmu burżuazja polska zaprzedała się śmiertelnemu wrogowi Polski — hitlerowskiej III Rzeszy. Za tę antyradziecką politykę burżuazji naród polski drogo zapłacił klęską wrześniową i latami okupacji hitlerowskiej. Dopiero kiedy w 1945 r. dzięki pomocy armii kraju zwycięskiej rewolucji, Polska została wyzwolona — naród uzyskał prawdziwą wolność i na zawsze. Nigdy masy pracujące Polski nie zapomną, że dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia naród polski odzyskał niepodległość dzięki sile zrodzonej przez Rewolucję Socjalistyczną, dzięki narodom Kraju Rad, dzięki triumfowi dzieła Lenina i Stalina.

× × ×

Serdeczna, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego dla Polski tak w czasie wojny z najeźdźcą hitlerowskim, kiedy to utworzone przez Związek Patriotów Polskich oddziały Wojska Polskiego zostały wyposażone w nowoczesną broń radziecką, jak i pomoc w odbudowie zniszczonego wojną i okupacją kraju, jest najlepszym świadectwem prawdziwie braterskiego stosunku ZSRR do Polski.

W pierwszych dniach po odzyskaniu niepodległości, w sytuacji najtrudniejszej, gdy brakło żywności i surowców, gdy przemysł i transport były całkowicie zniszczone Związek Radziecki dopomógł naszemu narodowi zupełnie bezinteresownie, dostarczając żywności dla głodującej ludności, surowców, maszyn i obrabiarek dla przemysłu pomagając odbudować przemysł, koleje i łączność.

Dziś klasa robotnicza, masy chłopskie oraz inteligencja pracująca zespolone w szeregach Frontu Narodowego z entuzjazmem realizują czwarty rok Planu sześcioletniego. Powstały takie giganty przemysłowe, jak Nowa Huta, dla której całkowite urządzenie wykonane i przysłane zostały przez Związek Radziecki. Fabryki samochodów osobowych na Żeraniu i w Lublinie oraz fabryka samochodów ciężarowych w Starachowicach, potężne elektrownie w Dychowie i Jaworznie, nowe dalsze obiekty częstochowskiej huty im. Bolesława Bieruta, wielka cementownia w Wierzbicy, należąca do największych w Europie, zakłady budowy kombajnów w Poznaniu i wiele wiele innych zakładów powstałych w wyniku realizacji Planu sześcioletniego. Wystarczy powiedzieć, aby sobie uzmysłowić ogrom uprzemysłowienia naszego kraju, że w jednym tylko roku 1952 oddanych zostało do produkcji 450 nowych wielkich i średnich zakładów przemysłowych.

Polska przestała już być krajem zacofanym, biednym i bezbronnym — powiedział premier rządu, Bolesław Bierut. Dzięki władzy ludowej, która wyzwoliła wszystkie twórcze siły narodu oraz dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, którą najlepiej symbolizuje wspaniały dar dla narodu polskiego — Pałac Kultury i Nauki, kraj nasz w ciągu zaledwie 9 lat przeobraził się w kraj przemysłowo rolny. Pomoc tę naród polski otrzymuje nie tylko w postaci urządzeń przemysłowych, ale także w wysoko wyspecjalizowanych kadrach fachowców oraz w postaci przekazywania Polsce swych doświadczeń i nowych sposobów produkcji, coraz szerzej i coraz częściej stosowanych przez polskie masy pracujące dzięki czemu wzrasta wydajność ich pracy, oraz poziom życia i kultury całego narodu.

Marzenia naszych wieszczów, by książka zawędrowała pod strzechy, spełniły się. Dziś nie ma w Polsce Ludowej analfabetów, a dzieła największych pisarzy i poetów polskich o milionowych nakładach znalazły w chatach wiejskich i robotniczych trwałe miejsce swego pobytu i właściwe przeznaczenie.

Niezwykle szybkie uprzemysłowienie kraju oraz niebywały rozwój całej gospodarki narodowej pociąga za sobą konieczność kształcenia dziesiątek i setek tysięcy z różnych dziedzin fachowców i specjalistów. Toteż powstają w Polsce dziesiątki i setki nowych szkół i uczelni, w których młodzież robotnicza i chłopska pozbawiona za czasów rządów burżuazyjnych możliwości kształcenia się dziś zdobywa wiedzę i kwalifikacje zawodowe, stając się tym samym kadrą nowej, ludowej inteligencji.

Ogromne przemiany dokonały się w Polsce w ciągu 9 lat istnienia władzy ludowej. Masy pracujące budując socjalizm, przekształcając oblicze swego kraju, przekształcają zarazem siebie, swą mentalność w mentalność nowych ludzi. Rodzi się więc społeczeństwo nowe, socjalistyczne zwarte jednością myśli i działania dla dobra Ojczyzny, dla Jej szczęścia i chwały.

Wyrazem tego jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej równająca wszystkich obywateli w prawach i obowiązkach wobec państwa.

Jest rzeczą jasną, że wszystko to co naród polski osiągnął — niepodległość i suwerenność, granicę na Odrze i Nysie, uprzemysłowienie, oraz wspaniały rozwój gospodarczy i kulturalny kraju — wszystko to ma swe źródło w Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej. Bowiem dzięki niej na gruzach byłego imperium carskiego — wroga narodu polskiego, powstało państwo socjalistyczne — będące serdecznym przyjacielem Polski. Jemu to naród polski zawdzięcza swe ocalenie i wspaniałe sukcesy budownictwa, jemu zawdzięcza to, że jak nigdy dotąd w historii otoczony jest przyjaciółmi a nie wrogami.

Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem zmieniło zasadniczo układ sił w świecie. Powstały państwa demokracji ludowej, powstała Polska Ludowa, powstały wielkie Chiny Ludowe. W wyniku tych zmian powstał potężny Obóz Pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, obejmujący 800 milionów ludzi. Z tą siłą musza się liczyć imperialiści. Taka siła może im narzucić Pokój.

## ZMARŁA W WIEKU 102 LAT

Staruszka Barbara Alessandro zmarła w Bari (Włochy) w wieku 102 lat. Zdaniem jej zawdzięcza ona swą długowieczność temu, że „nigdy nikomu nie zrobiła krzywdy".

## W OBRONIE ZWIERZĄT

Kierownictwo światowej federacji obrony zwierząt zatwierdziło podczas swego zgromadzenia w Scheveningen „Kartę obrony praw zwierząt". Składa się ona z 12 punktów. Kartę ułożył doktor F. Williams z Antwerpii. Zostanie ona przedstawiona rządom całego świata.

# Przemyt broni do Niemiec Zachodnich

Przemyt broni do Niemiec Zachodnich był ostatnio przedmiotem interpelacji w parlamencie szwajcarskim. Jak wynika z tej interpelacji — w Szwajcarii istnieją środki przemytu broni do Trizonii, posiadające ścisłe połączenia z rządem Adenauera i finansjerą zachodnio-niemiecką.

W związku z tą interpelacją tygodnik demokratyczny „Die Weltbuehne" stwierdza że poważne osobistości republiki bońskiej systematycznie odwiedzają pewną miejscowość szwajcarską, położoną w sąsiedztwie ośrodka, w którym działają handlarze bronią. Miejscowość tę odwiedza również Adenauer, ilekroć wyjeżdża do Szwajcarii na „urlop wypoczynkowy". Adenauer spotyka się tam m. in. z niejakim dr. Meyerem, który był w swoim czasie wspólnikiem Cartiglione — jednego z największych handlarzy bronią i posiada ścisłe powiązania ze szwajcarskim przemysłem zbrojeniowym.

„Die Weltbuehne" donosi następnie, że handlarze bronią utworzyli niedawno w księstwie Lichtenstein trust występujący pod nazwą „Octogon", którego celem jest pośredniczenie w dostawie sprzętu wojskowego ze Szwajcarii do Trizonii. Na terenie księstwa Lichtenstein przeprowadzane są również próby z bronią przeznaczoną dla Bonn.

„Weltbuehne" podkreśla, że dostawy broni ze Szwajcarii do Trizonii finansowane są z olbrzymich sum, które wywiezione zostały do Szwajcarii i ukryte tam w kwietniu 1945 r. przez Hjalmara Schachta i hitlerowskiego ministra gospodarki Funka.

## *O tym nie piszą...*

*Amerykańska organizacja „National Child Labour Commitee" ogłosiła apel do społeczeństwa USA, w którym czytamy, że „tysiące dzieci, niektóre z nich nie mają więcej niż 6 lat pracują przez długie godziny w skwarze słońca na roli. Dzieci te nie pracują bynajmniej na farmach rodziców, lecz w rolnictwie przemysłowym... często w zgarbionej pozycji lub czołgając się. Większość rodzin wędrownych robotników żyje w nędzy. Często 8 — 10 osób stłoczonych jest w jednoizbowych pomieszczeniach pozbawionych urządzeń sanitarnych, pełnych robactwa i chorób".*

*O takim „amerykańskim stylu życia" milczy oficjalna propaganda USA...*

# FILATELISTYKA

Jeszcze szły walki o wyzwolenie ziem polskich z jarzma okupanta, a już 12 lutego 1945 r. ukazało

się 10 znaczków poświęconych wyzwoleniu miast polskich przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Na wizerunku piastowskiego orła widniały nadruki — Warszawa 17.I. 1945, Łódź 19.I.1945, Bydgoszcz 23.I.1945 itd. Jeden z tych znaczków poświęcony wyzwoleniu Warszawy — reprodukujemy.

Odtąd często ukazują się w Polsce znaczki poświęcone wyzwoleńczej roli ludowego wojska, jego tradycjom, jego ofiarnej służbie. Reprodukujemy 2 z nich. Pierwszy ukazał się w rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem — 9.V.1945 roku widnieją na nim dwie sylwetki żołnierzy ludowego Wojska Polskiego. Drugi — poświęcony jest skrzydłom naszej Ojczyzny — ludowemu lotnictwu lotnictwu i ukazał się przed paru miesiącami.

# O KONSTRUKTYWNĄ KONFERENCJĘ

(Dokończenie ze str. 1-szej)

**sji mocarstw celem stworzenia warunków dla prawdziwie konstruktywnej konferencji międzynarodowej.**

**Jakie są te warunki?**

**Pierwszym z nich jest konieczność zaniechania, przez mocarstwa zachodnie, swych planów remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, oraz wciągnięcia ich pod płaszczykiem „armii europejskiej" do zachodniego bloku wojennego.**

**Nota radziecka stwierdza, że przygotowywana przez „Zachód" ratyfikacja układów z Bonn i Paryża ostatecznie zatwierdziłaby podział Niemiec i definitywnie uniemożliwiłaby wszelkie porozumienie między „Zachodem" i „Wschodem". Toteż Związek Radziecki nie chce w żadnym wypadku być postawionym przed faktem dokonanym uzbrojenia Niemiec.**

**Nota radziecka — a stanowi to drugi warunek niezbędny dla prawdziwie konstruktywnej konferencji — podkreśla absolutną konieczność uszanowania przez wszystkie mocarstwa zobowiązań poczdamskich. To znaczy zjednoczenia Niemiec w ramach ich obecnych granic i na bazach szczerze demokratycznych, antymilitarystycznych i pokojowych.**

**Nota radziecka podkreśla jednocześnie, że Związek Radziecki wiążą z Francją i W. Brytanią układy pokojowe, których uszanowanie leży w interesach Francji i Wielkiej Brytanii.**

**W konkluzji nota radziecka proponuje zwołanie konferencji ministrów Spraw Zagranicznych Francji, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Chin Ludowych. Jednocześnie i niezależnie od konferencji 5 wielkich mocarstw (która jest konieczna dla odprężenia sytuacji światowej), nota radziecka proponuje odbycie konferencji przedstawicieli 4 wielkich mocarstw (tym razem bez udziału Chin Ludowych) celem uregulowania sprawy niemieckiej oraz wszystkich innych spraw z nią związanych.**

**Omawiając notę radziecką, komentator dziennika „L'Humanite" stwierdza:**

**„My Francuzi, mamy nasze, francuskie, powody dla przeciwstawienia się remilitaryzacji Niemiec odwetowych, ale okazuje się, raz jeszcze, że interesy nasze zbiegają się z interesami ZSRR. Kto zatem żywi uczucia narodowe, kto jest patriotą? Ci, którzy bronią interesów Francji ze Związkiem Radzieckim, czy ci, którzy bronią interesów partii odwetu niemieckiego z Waszyngtonem? Z tego punktu widzenia wszystkim tym, którzy we Francji walczą o uniemożliwienie ratyfikacji układów z Bonn i Paryża nota radziecka przynosi wydatną pomoc. Nota dobitnie wykazuje, że Francja posiada przyjaciół, że nie jest odosobniona w świecie".**

## Nota radziecka

(Dokończenie ze str. 1)

ważne zobowiązania, to działać przeciwko interesom Francji i W. Brytanii.

Jeżeli chodzi o Związek Radziecki, to gotów on jest nie tylko nie osłabiać swych zobowiązań lecz wprost przeciwnie, wziąć pod uwagę nowe możliwości w celu zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Poza tym, Związek Radziecki przypomina, jak bardzo ważne jest przestrzeganie zasad i celów układu Poczdamskiego.

**O POKOJOWE ROZWIĄZANIE PROBLEMU NIEMIECKIEGO**

1) Zorganizowanie konferencji pokojowej dla zbadania sprawy traktatu pokojowego z Niemcami.

2) Utworzenie tymczasowego rządu dla całych Niemiec i przeprowadzenie wyborów w całych Niemczech.

3) Rozpatrzenie sprawy zmniejszenia zobowiązań gospodarczych i finansowych Niemiec wynikających z ubiegłej wojny.

**RZĄD RADZIECKI PROPONUJE ZWOŁANIE KONFERENCJI MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH, W CELU:**

1. Rozpatrzenia środków mogących zmniejszyć naprężenie międzynarodowe (przez ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Chin i Związku Radzieckiego);

2. zbadania problemu niemieckiego (przez ministrów spraw zagranicznych Francji, W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Związku Radzieckiego). Wszystkie propozycje, które wyłonione zostaną w okresie przygotowania Konferencji będą mogły zostać rozpatrzone.

## BUDŻET

(Dokończenie ze str. 1-ej)

*sowej redukcji druzgocących wydatków wojennych".*

Poseł Leenhardt również wykazał, że uzdrowienie gospodarki francuskiej możliwe jest tylko przez zawarcie pokoju w Vietnamie i przez podniesienie siły nabywczej francuskich rzesz pracujących.

# Echa sportowe

## Dwa rekordy Polski ustanowił Rusek

W ramach trójmeczu lekkoatletycznego Kolejarz — LZS — Gwardia polski długodystansowiec Rusek zgłosił próbę pobicia rekordów Polski w biegu na 15 km., 20 km. i w biegu godzinnym.

Zawodnik Kolejarza w biegu na 15 km. osiągnął czas 50,22"8. Dawny rekord ustanowiony przez Freyera wynosił 50'58"8. W biegu godzinnym Rusek przebiegł 17,731 km. Dawny rekord należał również do Freyera i wynosił 17 km. 279 m.

Na 20 km. Rusek uzyskał 1 godz. 8'20"6, a więc o 24"6 gorzej od rekordu Fiałki z 1936 r.

## OD 22 bm. SPOTKANIA O MISTRZOSTWO ZAWODOWE FRANCJI ROZPOCZNĄ SIĘ O GODZ. 14,30

Z dniem 22 bm. spotkania o mistrzostwo zawodowe Francji rozpoczną się o godz. 14,30. Do tego dnia wszystkie spotkania będą się jeszcze rozgrywać o godz. 15.

## MISTRZOSTA JEŻDZIECKIE POLSKI

**Ostatnio w Sopocie rozgrywane były mistrzostwa Polski w jeździe konnej. W zawodach brało udział 32 jeźdźców. Jako pierwszą konkurencję mistrzostw rozegrano konkurs ujeżdżania, który zakończył się zwycięstwem Stabińskiego.**

**W konkursie skoków rozegrano łącznie trzy eliminacje. Tytuł mistrzowski w tej konkurencji zdobył Matłowski.**

**W konkursie „czworoboku posłuszeństwa" zwyciężył Stawiński na koniu „Pałasz".**

**Mistrzostwa cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród ludności wybrzeża, gromadząc w każdy dzień po kilka tysięcy widzów.**

## LANSKY UZYSKAŁ 2,01 m W SKOKU WZWYŻ

**Na zawodach lekkoatletycznych Rudej Hvezdy w miejscowości Nova Paka (Czechosłowacja) Lansky uzyskał w skoku wzwyż 2,01 m. wyrównując tym samym rekord CSR.**

## 15 listopada rozpoczynają się pierwsze rozgrywki na szczeblu centralnym o Puchar Polski

Rozgrywki piłkarskie o Puchar Polski na szczeblu centralnym rozpoczną się jeszcze w tym roku. W dniu 15 listopada, a więc w dwa tygodnie po zakończeniu mistrzostw I i II ligi, odbędzie się pierwsza runda, w której udział weźmie 58 drużyn. Będą to: zespoły I i II ligi, rezerwy drużyn I-ligowych, zespoły walczące w finałowych rozgrywkach o wejście do II ligi oraz zwycięzcy rozgrywek pucharowych w poszczególnych województwach. Bez walki do II rundy wchodzą :zeszłoroczny mistrz, Unia Chorzów, wicemistrz — Ogniwo Bytom oraz zdobywca pucharu w roku 1952 Kolejarz Warszawa.

W tydzień po rozgrywkach I rundy odbędą się mecze II tury, które wyłonią 16 drużyn. Zespoły te walczyć będą o wejście do ćwierćfinałów dopiero w roku przyszłym.

Losowanie I rzutu rozgrywek, przeprowadzone przez sekcję piłki nożnej GKKF, dało następujące zestawienie par (drużyny umieszczone na pierwszym miejscu są gospodarzami):

1) Kraków — Gwardia Kraków,
2) Kolejarz Warszawa — w. o.,
3) Ogniwo Bytom — w. o.
Lublin — Gwardia II Kraków.
5) Warszawa Bytom — Gwardia Lublin.
6) Górnik Bytom — OWKS Kraków.
7) Łódź woj. — Szczecin.
8) Olsztyn — Gwardia Bydgoszcz,
9) Wrocław — Budowlani Gd.
10) Rzeszów — Kolejarz Poznań.
11) Stal Sosnowiec — Lotnik Warszawa.
12) Włókniarz Andrychów — Zielona Góra.
13) Gwardia Warszawa — Górnik Radlin.
14) Opole — Gdańsk.
15) Budowlani II Gdańsk — Włókniarz Łódź.
16) Koszalin — Górnik Zabrze.
17) Gwardia II Warszawa — OWKS Bydgoszcz.
18) Kolejarz II Poznań — Górnik Walbrzych.
19) OWKS II Kraków — Kolejarz Leszno.
20) Stalinogród — Ogniwo Kraków.
21) Budowlani II Opole — Unia II Chorzów.
22) Rzeszów — Budowlani Chorzów.
23) Poznań — Budowlani II Chorzów.
24) Białystok — Włókniarz Kraków.
25) Warszawa Woj. — Budowlani Opole.
263 Łódź m. — Ogniwo Tarnów.
27) Kielce — CWKS II.
28) Ogniwo Wrocław — CWKS.
29) Ogniwo II Bytom — Gwardia Kielce.
30) Górnik II Radlin — Spójnia Warszawa.
31) Bydgoszcz — Ogniwo II Kraków.
32) Unia Chorzów — w. o.

W drugim rzucie rozgrywek

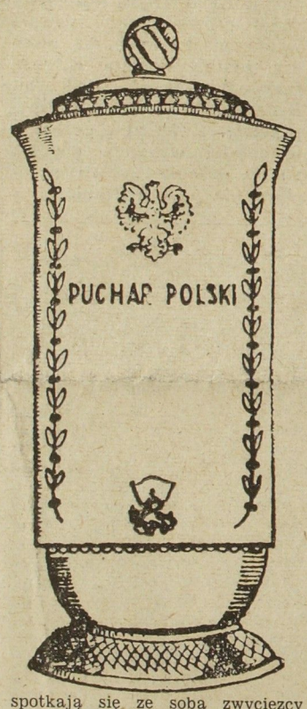


spotkają się ze sobą zwycięzcy meczów: 1 — 2, 3 — 4, 5 — 6 itd. przy czym gospodarzami będą drużyny wymienione pod liczbami nie-parzystymi.

## REKORD ŚWIATA LEKKOATLETKI RUMUŃSKIEJ

Na zawodach lekkoatletycznych w Timisoara mistrzyni sportu E. Treibal pobiła regord świata w biegu na 1 milę, uzyskując czas 5'03"6. Oficjalny rekord świata należy do Angielki Ball i wynosi 5,09".

## Cztery rekordy Polski pobili strzelcy podczas pobytu w Kijowie

Do Warszawy powrócili z Związku Radzieckiego polscy strzelcy sportowi, którzy wraz z czołowymi strzelcami przeprowadzili w Kijowie wspólne treningi pod okiem najlepszych trenerów Kraju Rad. Wynikiem tego jest znaczna poprawa rezultatów u wszystkich strzelców polskich oraz ustanowienie 4 nowych rekordów Polski na towarzyskich zawodach rozegranych w Kijowie w dniu 22 października.

Rezultaty te są wynikiem troskliwej i serdecznej opieki, jaką otoczyli Polaków czołowi trenerzy radzieccy i doskonali zawodnicy Kraju Rad. spólne treningi, wymiana doświadczeń i cenne wskazówki najlepszych trenerów przyczyniły się do wybitnego podniesienia poziomu strzelców polskich i jeszcze bardziej zacieśniły więzy przyjaźni między sportowcami Polski i Kraju Rad.

## OCZY i USZY świata

*Młody fiński skoczek narciarski Tauno Luiro, który posiada nieoficjalny rekord świata w długości skoków, zachorował na cukrzycę i gruźlicę płuc. Zdaniem lekarzy, Luiro nie będzie mógł już więcej uprawiać sportu.*

•

*Międzynarodowy Związek Pływacki (FINA) zatwierdził dwa rezultaty pływaków ZSRR jako oficjalne rekordy Europy. Są to wynik: Minaszkina na 100 m. klas. A — 1:11,2 min. oraz sztafety repr. ZSRR na 4 x 100 m zmiennym mężczyzn — 4:24,8 min.*

•

*Międzypaństwowy mecz piłki ręcznej mężczyzn Niemcy zach. — Szwajcaria, rozegrany w Wuppertal, zakończył się zwycięstwem Niemców 16:9 (8:5). Wysoka porażka Szwajcarów jest dużą niespodzianką po ich ostatnich zwycięstwach, między innymi nad Jugosławią.*

## CHROMIK 30'39"4 NA 10.000 m.

**Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Gdańsku odbył się trójmecz pomiędzy miejscowymi zespołami. Najciekawszą konkurencją był bieg na 10.000 m., w którym startował Chromik. Przez większą część biegu polskiemu rekordziście na 5.000 m. dotrzymał kroku Mańkowski, dając mu często zmiany. Dopiero na dwa okrążenia przed końcem, Chromik oderwał się od swego przeciwnika i zakończył zwycięsko bieg w czasie 30'39"4. Jest to najlepszy powojenny wynik na tym dystansie uzyskany w Polsce.**

## SZKOCJA — WALIA 3:3 W PIŁCE NOŻNEJ

Rozegrane w ub. środę spotkanie piłkarskie kwalifikujące do dalszych rozgrywek o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacjami Szkocji i Walii zakończyło się na stadionie Hampden Park w Glasgow wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadziła jeszcze Szkocja 2:0. Po przerwie trzy bramki dla Walii uzyskał doskonały Charles w 49, 62 oraz 88 min. gry. Po tym meczu w klasyfikacji ogólnej prowadzi Szkocja (2 mecze, 3 punkty) przed Anglią (1 mecz, 2 punkty), Walią (2 macze, 1 punkt), Irlandią północną (1 mecz, 0 punktów).

## KLASYFIKACJA OKR. VALENCIENNOIS

### Promotion Honneur Nord

| | G | W | R | P | Pkt. | ct. | br. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| S. O. Escaudain | 4 | 2 | 0 | 2 | 8 | 13 | 10 |
| Fenain I | 2 | 2 | 0 | 0 | 6 | 15 | 5 |
| Abscon | 3 | 1 | 0 | 2 | 5 | 2 | 4 |
| Horvaing | 2 | 1 | 0 | 1 | 4 | 3 | 3 |
| Fenain II | 1 | 1 | 0 | 0 | 3 | 3 | 0 |
| O. Escaudain | 2 | 1 | 0 | 1 | 3 | 1 | 3 |
| Vieux Conde II | 1 | 0 | 0 | 1 | 1 | 2 | 6 |
| Vieux Conde I | 1 | 0 | 0 | 1 | 1 | 2 | 10 |

## JUTRZEJSZE SPOTKANIA F. S. G. T.

**HONNEUR NORD**
Rouvroy — Drocourt
Lievin — Billy
Sallaumines I — Carvin I
Avion — Montigny

**HONNEUR SUD**
Carvin St. Jean — Mericourt
Carvin — Auchel
Ostricourt — Sallaumines
Bruay — Houdain
Libercourt — La Clarence

**PROMOTION SUD**
Houdain — Bruay
Auchy — Maisnil
Barlin — Haillicourt
Lens II — Bethune
Marles — Noeux

**PROMOTION NORD**
Mericourt — Avion
Rouvroy — Drocourt
Libercourt — Sallaumines II

**JUNIORZY OKR. NORD**
Avion — Drocourt
Sallaumines I — Lens II

**JUNIORZY OKR. SUD**
Auchy — Barlin
Houdain — La Clarence
Marles II — Calonne

**KADECI**
Ostricourt — Sallaumines
Libercourt — Hersin
Mericourt — Libercourt

**MINIMY**
Barlin — Calonne
Labourse — Marles
Noeux — Bruay
Haillicourt — Auchel

## Klasyfikacja mistrzostw F. S. G. T.

**JUNIORZY OKR. NORD**

Na czoło wysunęła się drużyna Libercourt, która stoczyła 4 mecze i zdobyła dotąd 11 punktów. Drugie miejsce z trzema meczami (8 punktów) zdobyła drużyna Drocourt. Następnie idą drużyny Sallaumines I, Sallaumines II, Lens I, Avion, Lens II.

**JUNIORZY OKR. SUD**

W tej grupie prowadzi Marles, który w ciągu czterech rozegranych dotąd meczów zdobył 11 punktów. Następne miejsca zajmują Auchel, Calonne, Auchy, La Clarence, Houdain, Barlin, Marles II.

**KADECI**

Po pięciu meczach na czoło wysunęła się drużyna Lens z 12 punktami. Drugie miejsce zajmuje Sallaumines (4 mecze, 10 punktów) wraz z Libercourt, Ostricourt. Następnie idą Hersin, Libercourt II, Auchel, Carvin St. Jean, Mericourt.

**MINIMY**

W walkach o mitsrzostwo minimów prowadzą dwie drużyny a mianowicie Barlin oraz Marles, które po 4 meczach zdobyły każda po 10 punktów. Następnie idą Calonne (3 mecze 8 punktów), Bruay, Houdain, Auchel, Haillicourt, Labourse, Noeux.

*Directeur de publication*
*SZYMKIEWICZ JEANNE*

Travail exécuté par une équipe d'ouvriers syndiqués
Imprimerie Parisiennes Réunies
R. SEGUIN, Directeur général
10, rue du Fbg Montmartre, Paris 9e